



38
PONIEDZIAŁEK
18 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 180 (7651)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C I O D N I

Niespodziewana
dyskwalifikacja,
Porażki i triumfy

13-23
STRONY

Mistrz
Mirośław
zaprasza
na ucztę
dla oczu

7
STRONA

Lublinianie
ruszyli w tany
z Kaniorowcami

5
STRONA

Myślmy o przyszłości, o nowoczesnym państwie...

WYBORY 2023 Rafał Trzaskowski wziął w sobotę udział w otwartym wiecu w Lublinie: „Prawa kobiet nie są prawami lewej czy prawej strony sceny politycznej” - przypominał

Katarzyna Zmysłowska

To kobieta powinna decydować o swoim życiu i zdrowiu. Wielu z nas było w takiej sytuacji, kiedy drżymy o życie naszych najbliższych. Kiedy np. dziewczyna jest w zagrożonej ciąży. I tu nie ma miejsca na ideologię. Decyzja musi zostać pozostawiona kobiecie. Jeżeli na serio nie potraktujemy praw kobiet, to znaczy, że nie możemy normalnie rozmawiać o przyszłości – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy.

Zanim jednak na scenę wszedł główny bohater tego spotkania, kilkoro polityków Koalicji Obywatelskiej zabrało głos. Wśród nich znaleźli się Marta Wcisło, Michał Krawczyk, Bożena Lisowska, Krzysztof Bojarski, Jacek Trela (pakt senacki) oraz Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, w zastępstwie prezydenta Lublina. Osoba koordynująca spotkanie, przerywała i skracala każde kolejne wypowiedzi. Najkrótszy czas na wypowiedź miał poseł Jacek Trela, co spotkało się z niezadowolonymi i krzykami części zgromadzonych uczestników.

Rafał Trzaskowski dużo uwagi poświęcił prawom kobiet, potrzebie równouprawnienia ich z mężczyznami, o wyrównywaniu szans



FOT. DW

w pracy. Wspominał o programie bezpłatnych żłobków, jaki rozpoczął w Warszawie i chce namawiać do tego prezydentów innych miast. „Żeby kobiety mogły wrócić do pracy”, żeby nie wypadały z rynku zatrudnienia. Prezydent Trzaskowski wymienił też jako przykład Warszawski Instytut Zdrowia Kobiety, który służy pomocą każdej potrze-

bującej bez powoływania się na klauzulę sumienia. – Jeśli na serio nie potraktujemy praw kobiet to nie możemy myśleć o przyszłości, o nowoczesnym państwie – podkreślał. – To nie ma nic wspólnego z ideologią. Tak jak in vitro, ochrona słabszych, ochrona mniejszości. Tu chodzi o pomoc potrzebującym – dodał. Odnosił się również

do dyskusji o rozdziale Kościoła od państwa. – Czy mówienie o tym jest lewactwem? – pytał. Jego zdaniem można mieć szacunek do religii i tradycji, jednocześnie nie unikając spraw opodatkowania kościoła, problemu oficjalnych cenników na cmentarzach, itp.

– Przykładów fałszywego podziału, który próbuje się

nam narzutać, jest wiele – podkreślał. Mówił o potrzebie wolności w kulturze, ciągle cenzurowanej: „Co ma wspólnego z ideologią to, że my chcemy wspierać niezależną kulturę? Teraz na ekranie wejda Chłopi, ja się boję, że oni ocenzurują ten film, no bo, umówmy się, Jagna nie ma idealnego charakteru. Nota bene jak by się nad tym

dobrze, nad tym zastanowić, to jest większym zagrożeniem niż geje i lesbijki. Więc na pewno chłopów ocenzurują, albo będą się nas pytać: czy zgadzacie się z postawą Jagny?”

Mówił o zagrożeniu katastrofą klimatyczną i o potrzebie zaradzenia najbardziej palącym problemom. O czerpanie pieniędzy z Unii Europejskiej.

– I do rozmowy o tym wszystkim chciałbym państwa namówić (...) ja nie chcę Polski konformistów, nie chcę Polski leni intelektualnych, ja nie chcę Polski ludzi, którzy są odklejeni od rzeczywistości i o tym są te wybory. O tym czy myślimy o przyszłości, czy myślimy o nowoczesnym państwie, czy patrzymy tylko cały czas w przeszłość. Głosujcie mądrze 15 października – zaapelował.

Podczas spotkania było spokojnie i nie interweniowała policja. Znalazło się jednak kilka osób wyrażających swój sprzeciw dla poglądów Trzaskowskiego. Wśród tłumy dało się usłyszeć przekleństwa, które używali naprzemiennie do siebie osoby z różnymi poglądami. Przewodniczący próbowali zagłuszyć Trzaskowskiego przypominając mu chociażby kwestię awarii w oczyszczalni „Czajka”.

WSPÓŁPRACA JOZ

Tylko rok z punktami karnymi

MOTORYZACJA 17 września zniknął drakoński przepis dotyczący punktów karnych za wykroczenia drogowe. Teraz punkty automatycznie wykasują się po roku, a nie jak poprzednio, po dwóch latach, od daty opłacenia mandatu. Wracają też kursy redukujące punkty. Bedzie drogo, ale jest to furtka na zmniejszenie karnych „oczek”, nawet tych zdobytych przed 17 września br.

Paweł Puzio

Rok temu – we wrześniu 2022 roku – wprowadzono szereg zmian zaostrzających przepisy dotyczące punktów karnych. Podwyższono wówczas maksymalną karę do 15 punktów, wydłużono czas po jakim punkty znikają z konta kierowców, z roku do dwóch lat od opłacenia mandatu, wprowadzono mandat w warunkach tzw. recydywy i zlikwidowano kursy redukujące punkty karne w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego.

Część tych zmian utrzymała się tylko 12 miesięcy. Od 17 września 2023 roku punkty karne ponownie będą usuwane po roku od dnia opłacenia mandatu, a Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego znów będą organizować kursy redukujące 6 najstarszych punktów karnych.

Taki kurs będzie można przejść dwa razy w roku, czyli

zredukować konto o 12 punktów.

Takie rozwiązanie działało przed zmianą przepisów.

Pan Tomasz zmianę przepisów ocenia pozytywnie. – Wprowadzenie rok temu nowych regulacji było niesprawiedliwe dla kierowców. Wydłużono okres pozostawiania punktów na koncie kierowcy, podwyższono taryfikator punktowy, zlikwidowano kursy redukujące, nie zmieniając limitu 24 punktów. To przepisy szczególnie dolegliwe dla osób sporo jeżdżących, kierowców zawodowych – mówi pan Tomasz, kierowca z Lublina. – Jeżeli ustawodawca zdecydował się na zaostrzenie przepisów, to powinien podwyższyć limit do np. 36 punktów. Dobrze, że zweryfikowano ten błąd.



Czuję w tym ruchu nieco polityki, bo zbliżają się wybory – dodaje pan Tomasz.

Regulacje z 2022 roku szybko zostały zweryfikowane przez liczbę mandatów i przyznanych punktów karnych. – Przez pierwsze sześć miesięcy wiele, bo aż 7,5 tys. osób, straciło prawo jazdy w wyniku przekroczenia ich limitu. Liczba ta wzrosła prawie dwukrotnie względem tego samego okresu z 2021 roku. Prawdopodobnie ze względu na ten wynik, postanowiono przywrócić stan sprzed 2022 roku, pozostając jednak przy wysokich karach za wykroczenia drogowe.



Powrót do rozwiązań umożliwiających szybsze „wyczyszczenie kartoteki” z pewnością ucieszy niejednego kierowcę – komentuje Piotr Korab, ekspert autobaza.pl.

Czy dotyczy to wszystkich punktów karnych... i wszystkich kierowców?

Nowe przepisy stosowane będą tylko względem punktów, które zebrane zostaną po 17 września 2023 roku. Wobec pozostałych, datowanych przed tym terminem, obowiązywać będą poprzednie regulacje, a więc wygasną one po upływie 2 lat. Za termin naliczonych punktów

Spekuluje się, że szkolenie redukujące punkty karne będzie kosztować 700 – 900 zł. WORD-y już odbierają masę telefonów w sprawie zapisów na nie.

FOT. DW

uważa się moment opłacenia mandatu karnego lub datę uprawomocnienia rozstrzygnięcia wydanego w sprawie o naruszenie przepisów.

Niemniej jednak każdy kierowca, którego staż wynosi ponad rok, będzie miał możliwość odbyć odpłatne szkolenie w celu zredukowa-



nia punktów, które datowane są przed wejściem regulacji w życie. Do kursu nie mogą jednak podejść osoby, które utraciły prawo jazdy, czyli przekroczyły limit 24 punktów – w pierwszej kolejności muszą je odzyskać.

Szkolenia reedukacyjne. Ludzie już dzwonią, ale będzie drogo

Szkolenie redukujące stan konta o 6 punktów będzie można odbyć raz na pół roku. Swoją strukturą przypomina kurs na prawo jazdy. Według opublikowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji projektu rozporządzenia będzie składać się z części teoretycznej oraz praktycznej.

– Odbieramy bardzo dużo telefonów w sprawie szkoleń. Już teraz zbieramy kontakty od osób zainteresowanych kursami redukującymi punkty karne – mówi Renata Bielecka, szefowa Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogo-

wego w Lublinie. – Szkolenia będziemy prowadzić w naszym Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy przy ulicy Grygowej w Lublinie. Także inne WORD-y w regionie są już przygotowane na rozpoczęcie kursów redukujących punkty karne. – Jeżeli będzie podstawa prawna, to zaczynamy. Poprzez szkolenie będzie można zredukować punkty nawet te otrzymane przed 17 września – dodaje Renta Bielecka.

Szkolenie będzie się składać z serii wykładów. W sumie będzie to 8 godzin teorii m.in. z zakresu psychologicznych aspektów bycia kierowcą oraz przepisów ruchu drogowego i konsekwencji ich łamania. Z kolei część praktyczna nauczy kierowców manewru awaryjnego hamowania przy prędkości 30 i 50 km/h.

Cały proces będzie nadzorowany przez upoważnioną do tego osobę – specjalistę z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego lub policjanta z komórki ruchu drogowego, a także psychologa transportu oraz osobę posiadającą uprawnienia instruktora nauki lub techniki jazdy.

Przed zmianą przepisów kurs redukujący punkty karne kosztował 350 złotych. Nie będzie już tak tanio, jak rok temu. A ile, tego niestety jeszcze nie określono. Specjaliści z Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD postulują o ustalenie opłat za kursy na poziomie 1000 złotych. Motywują to wzrostem liczby godzin szkoleniowych oraz wzbogaceniem kursu o część praktyczną.

Pod uwagę trzeba także wziąć inflację, generalny wzrost płacy minimalnej oraz rozszerzenie programu szkoleniowego, na pewno będzie to wyższa kwota. Spekuluje się o cenie 700-900 złotych.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Kolejny zakaz dla Rosjan. A na Bugu elektroniczna zapora

BEZPIECZEŃSTWO Żaden rosyjski samochód nie wjedzie do Polski. Nowe sankcje ogłosił w sobotę w Terespolu Mariusz Kamiński, szef MSWiA. Zapowiedział też budowę zapory elektronicznej na granicznym Bugu

Ewelina Burda

Zakaz obowiązuje od niedzieli. – Żaden samochód osobowy zarejestrowany w Rosji nie wjedzie do naszego kraju. To kolejny element sankcji nakładanych na Rosję w związku z brutalną wojną na Ukrainie – powiedział minister Kamiński. W czerwcu taka tama była już nałożona na rosyjskie ciężarówki. – Tym razem, dotyczy to zarówno samochodów osobowych wykorzystywanych komercyjnie, jak i tych prywatnych. Niezależnie od tego, czy właścicielem auta jest Rosjanin czy obywatel innego państwa – podkreślił szef resortu, który ogłosił decyzję na polsko-białoruskim przejściu w Terespolu. Służby celno-skarbowe będą cofać samochody, a w razie



FOT. E. BURDA

odmowy, będą je „zajmować” na miejscu.

Sankcje to nie wszystko, bo Polska zamierza budować zaporę elektroniczną

na granicznej rzece Bug w województwie lubelskim. – W piątek Straż Graniczna ogłosiła przetarg, który będzie rozstrzygnięty w

połowie listopada, tak by jeszcze w tym roku wykonawca mógł ruszyć z pracami – zapowiada Mariusz Kamiński.

Na ponad 172 kilometrach rzeki powstanie bariera uzbrojona w 4,5 tysiące kamer.

– Do tego czujniki ruchu i system kabli transmisyjnych. Centrum nadzoru będzie ulokowane w siedzibie Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie – precyzuje minister. W jego ocenie, pozwoli to w 100 proc. monitorować sytuację na granicy wzdłuż Bugu. – Każda próba nielegalnego jej przekroczenia będzie ujawniona – zapewnia szef resortu. Środki finansowe na ten cel są już zaklepane w budżecie państwa. – Nasze zabezpieczenia na granicy z Białorusią i Rosją są najlepsze w Europie – nie ma wątpliwości Kamiński.

Z kolei, generał Tomasz Praga, komendant główny

Straży Granicznej przypomniał, że wojna hybrydowa na granicy polsko-białoruskiej nadal trwa.

– A projektowany system jest innowacyjny i funkcjonalny zarazem.

Nie jest uciążliwy dla mieszkańców ani dla środowiska – zaznacza Praga. – Już dzisiaj koledzy z różnych państw pytają nas o szczegóły tego rozwiązania – przyznaje komendant główny SG.

W październiku zakończyć ma się budowa takiej zapory wzdłuż 200-kilometrowej granicy z Rosją. Jej koszt to ponad 370 mln zł. Od początku tego roku Straż Graniczna odnotowała 100 prób nielegalnego przekroczenia granicy przez rzekę Bug w województwie lubelskim.

„Określamy się po jasnej stronie mocy”

WYBORY 2023 Biała Samorządowa udziela poparcia dla posła Stanisława Żmijana w wyborach do Sejmu. – To osoba, która nigdy nas nie zawiodła – podkreśla Bogusław Broniewicz, szef stowarzyszenia i przewodniczący rady miasta w Białej Podlaskiej. W 2016 roku opuścił Platformę Obywatelską i od tamtego czasu nie należy do żadnej partii

Otym, że Biała Samorządowa popiera kandydata Koalicji Obywatelskiej można było przekonać się już wcześniej na Facebooku. W sobotę stowarzyszenie ogłosiło to już oficjalnie. – W naszej deklaracji programowej jest zapis o dbałości o rozwój samorządu. Dzisiaj to duże wyzwanie, bo samorządy mogą stracić swoją podmiotowość. Ale są opcje polityczne, które kładą nacisk na ich rozwój – tłumaczy Bogusław Broniewicz, szef stowarzyszenia, które od początku działalności podkreślało swoją bezpartyjność i patrzyło na władzę na ręce. – Udzielamy poparcia Stanisławowi Żmijanowi, bo dobrze go znamy, jest wiarygodny, nigdy nas i samorządu nie zawiodł. Dlatego chcemy, by nas nadal reprezentował – podkreśla Broniewicz, który w 2016 roku wraz z innymi członkami opuścił szeregi Platformy Obywatelskiej, tłumacząc wówczas, że „bial-

ska Platforma od niedawna stała się partią bezideowych cyników. Ludzi, dla których PO jest potrzebna tylko do osiągnięcia prywatnych celów, budowania „lokalnych imperiów” w oderwaniu od programu i statutu”.

A kilka miesięcy później, ogłosił powołanie bezpartyjnego stowarzyszenia Biała Samorządowa, które ma dziś swoją reprezentację w Radzie Miasta. W 2019 roku, formacja udzielała już poparcia kandydatom do parlamentu w ówczesnych wyborach, Rządowi Haidarowi (lista Koalicji Obywatelskiej) oraz Sławomirowi Sosnowskiemu (lista PSL Koalicja Polska).

– Zdaję sobie sprawę, że możemy być zaatakowani za to, że mieszkamy się w politykę. Ale niestety, dzisiaj jest taka kolej rzeczy, że ta polityka przychodzi do nas wszystkich. A my określamy się po jasnej stronie mocy, bo wierzymy w silny samorząd – stwierdza lider stowarzyszenia.

Żmijan to „trójka” na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu numer 7. – Moja droga do działalności publicznej prowadziła przez samorząd, zaczynałem w radzie miasta w Międzyrzeczu Podlaskim. Niestety, przez te ostatnie 8 lat rządów PiS, samorządom ogranicza się kompetencje – zauważa poseł, który w tej kadencji wszedł do Sejmu kilka miesięcy temu w miejsce po zmarłym Ryszardzie Haidarze.

– Następuje centralizacja jednostek, które podporządkowuje się agendum rządowym. A ciężar zobowiązań budżetowych spada na samorządy. Na przykład Lublin na programie „Polski Ład” stracił 200 mln zł w ubiegłym roku – precyzuje Żmijan.

Z kolei, startujący z tej samej listy KO Maciej Buczyński, na co dzień zastępca prezydenta Białej Podlaskiej otrzymał oficjalne poparcie od prezydenta Michała Litwiniuka, szefa miejskich struktur PO.

EWELINA BURDA

TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY W LUBLINIE

“STWÓRZ Z NAMI SPEKTAKL”

INKUBATOR

OSTERWY

INKUBATOR JEST PROJEKTEM EDUKACYJNYM, W KTÓRYM CELEM JEST STWORZENIE SPEKTAKLU OD POSTAW.

CZTERY GRUPY WIEKOWE

12-15 lat, 16-20 lat,
21+ i 50+

4-20 września 2023 – rekrutacja
do 30 września 2023 – lista przyjętych

www.teatrosterwy.pl

TeatrOsterwy edukacja@teatrosterwy.pl



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Opoen City: odpowiedź sztuki na trudne czasy

DO ZOBACZENIA Open City wkroczył w przestrzeń Lublina po raz piętnasty. Hasło tegorocznej edycji to „Shapes of Beauty”

W Festiwalu Sztuki Przestrzeni Publicznej Otwarte Miasto bierze udział międzynarodowe grono artystek i artystów. Wydarzenie

zainaugurował spacer kuratorski z udziałem artystów. Kuratorem festiwalu jest Tomasz Wendland tworzący w obszarach multimediów, rysunku, instalacji, fotografii i obiektu.

W Lublinie zaprezentowało się 23 twórców, przyjechali między innymi z Izraela, Tajwanu, Chin, Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Kenii. Ich zadaniem było stworzenie prac opartych na idei pięk-

na, co jest odpowiedzią sztuki na trudne czasy w jakich żyjemy.

Prace twórców można oglądać m. in. w Centrum Kultury oraz jego okolicach, na budynku Oriona, Bigma-

ru, przystanku komunikacji miejskiej- Plac Litewski, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, terenach III LO, Placu Rybnym, Złotej 2, w Klasztorze Dominikanów

wejście od ul. Jezuickiej, dziedzińcu Muzeum Narodowego czy błoniach zamkowych.

Wydarzenie potrwa do 15 października.

KN

Blżej nowej Zorzy. Z brukowanymi chodnikami

GŁUSK Cztery firmy są zainteresowane wykonaniem remontu ul. Zorza. Trzy z nich są gotowe zrobić to za mniej niż 23,9 mln zł. Taką kwotę na ten cel zarezerwowało miasto

Tomasz Maciuszczak

Otę inwestycję mieszkańcy dzielnicy Głusk zabiegali od lat, ale w miejskiej kasie ciągle brakowało pieniędzy na ten cel. Pod koniec sierpnia miasto ogłosiło przetarg na wykonanie wyczekiwanych prac.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, powinny się one zakończyć w drugiej połowie 2025 roku.

Do piątku potencjalni wykonawcy mieli czas na składanie ofert. Zgłosiły się cztery firmy.

Propozycje trzech z nich „zmieściły” się w ustalonym na 23,9 mln zł limicie cenowym. Najtańszy okazał się Strabag z Pruszkowa, który jest gotowy wykonać zlecenie za nieco ponad 19,5 mln zł. Nieco bliżej wskazanej kwoty plasują się propozycje złożone przez konsorcjum firm PBI Infrastruktura z Kraśnika i PBI WMB z San domierza (22,6 mln zł) oraz przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów (22,7 mln zł). Najwyżej wyceniło się Przedsiębiorstwo Budowy



FOT. DW

Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego, które za swoją pracę oczekuje zapłaty w wysokości prawie 26,2 mln zł. Teraz wszystkie złożone oferty zostaną poddane ocenie formalnej.

Zamówienie dotyczy kompleksowej rozbudowy ul. Zorza na odcinku od skrzyżowania z ul. Głuską do

granic miasta. Jest to praktyczny skrót z Dziesiątej, Abramowic i Głuska do przedłużenia ul. Franczaka „Lalka”, którym szybko można dojechać z tej części miasta m.in. na Felin czy do Świdnika. Szybko nie znaczy wygodnie, bo stan drogi od dawna woła o pomstę do nieba. Wkrótce to się zmieni. O ile wykonawce

uda się wybrać bez przeszkód, na realizację robót będzie on miał 22 miesiące od dnia podpisania umowy.

– Projekt zakłada zachowanie istniejącej trasy ulicy. Roboty budowlane będą realizowane w zakresie obecnego pasa drogowego poszerzonego o część wydzielonych działek sąsiednich. Powsta-

nie ulica jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu, każdy o szerokość 3,5 m – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Po obu stronach wyremontowanej drogi powstaną brukowane chodniki, a wzdłuż północnej krawędzi jezdni poprowadzone zostanie ścieżka rowerowa z

nawierzchnią bitumiczną. Wybudowana ma być także nowa sieć kanalizacji deszczowej i oświetlenie. Prace będą wiązały się z wycinką drzew. Do usunięcia wyznaczono 106 rosnących wzdłuż drogi okazów (o 10 mniej niż w pierwotnym projekcie), a 17 wskazano do przesadzenia w inne miejsca.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Sprzątanie i czytanie. To się dobrze połączyło

EKOLOGIA W sobotę Lublin włączył się w ogólnopolską społeczną akcję sprzątania świata „Książka za worek śmieci”. Sprzątano teren wzdłuż rzeki Bystrzycy, przy ścieżce rowerowej,

od wiaduktu kolejowego do tamy na Zalewie Zembrzyckim. Pierwszych 50 zarejestrowanych uczestników wydarzenia w podziękowaniu za zaangażowanie otrzymało wybrane

przez siebie książki. Lubelska akcja odbyła się po raz trzeci; wcześniej sprzątane były tereny wawozu na LSM-ach oraz okolice Zalewu Zembrzyckiego. „Książka za worek śmieci”

to społeczna akcja sprzątania świata zainicjowana w 2019 roku przez podróżniczkę i edukatorkę Annę Jaklewicz. Uczestnicy akcji wspólnie sprzątają lasy, brzozy rzek, parki: wszyst-

kie te miejsca, które z powodu zaśmiecenia wymagają interwencji. Dotychczas odbyło się kilkanaście edycji akcji, która objęła zasięgiem całą Polskę, podczas których zebrano

już wspólnie kilkadziesiąt ton śmieci. W ubiegłym roku w Lublinie podczas akcji ochotnicy zebrali 33 worki śmieci.

KN

Przemysław Czarnek wyzwany na pojedynkę biegowy

POLITYKA Panie ministrze! Bieg na sto metrów, po szkole za garażami. Tylko żeby pan nie speniał – zaprasza Nowa Lewica, trzymając strój sportowy dla ministra Czarńka

Katarzyna Zmysłowska

Wpiątek członkowie partii zaprosili dziennikarzy na konferencję pod biurem poselskim Przemysława Czarńka, ministra edukacji i nauki. Przed wejściem stało mnóstwo pustych pudeł: jak się okazuje, nie bez powodu.

– Po co te pudła?

Ja te pudła przywiozłem panu Czarńkowi, żeby miał się w co spakować jak już będzie się wyprowadzał po 15 października z ministerstwa.

Ponieważ dorabiam sobie jako kierowca, mogę też zaofertować, że ja te rzeczy tutaj przywiozę, rozpakuję, wypakuję i zrobię to naprawdę z dużą przyjemnością – mówi Kamil Krzos, kandydat do sejmu z Lewicy.

Według niego, jedną z ostatnich najgłębszych decyzji ministerstwa są testy sprawnościowe dla dzieci. W związku z tym, przedstawiciel Lewicy na samym początku wyzwał ministra Przemysława Czarńka na pojedynek.

– Panie ministrze, po szkole za garażami i bieg na 100 metrów. Jak się pan nie zjawi to pan jest miększon, mówiąc je-



zykiem pana kolegów. Ja mam również dla pana strój, który zostanie zaraz przekazany do pana biura.

Poruszony został również problem zwiększającej się liczby osób zarażonych chorobami wenerycznymi. Krzos wspominał, że z ostatnich danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego wynika, iż do połowy tego roku, w porównaniu z poprzednim rokiem, odnotowano przy-

Nowa Lewica rzuciła wyzwanie ministrowi i sprezentowała mu strój sportowy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

najmniej czterokrotny wzrost liczby zakażeń rzeżączką, podwojenie liczby zakażeń kiłą oraz chłamydią i znaczy wzrost liczby zarażeń wirusem HIV. Według Lewicy powodem tego ma być przykładanie większej wagi do nauczania religii w szkołach, zamiast lekcji wy-

chowania do życia i edukacji seksualnej.

Oprócz tego, wspomniano problem braku nauczycieli i chętnych do nauki w szkołach zawodowych. Pod biurem poselskim obecna była również lubelska studentka, która miała reprezentować stanowisko młodych kobiet.

– Minister stawia szkodliwe tezy co do wyglądu dzieci, proponowaniu dziewczynkom odchudzania, ponieważ to

według pana ministra wśród dziewcząt jest największy problem z otyłością. Ignoruje on również plany i ambicje kobiet sprowadzając ich do roli maszyny do produkcji dzieci, co ma być jego zdaniem poddyktowane dobrem rodziny czy małżeństw. Pan minister mówił, że skoro kobieta urodzi pierwsze dziecko w wieku 30 lat, to ile ona da radę tych dzieci urodzić – mówi Paulina Migora, studentka z Uniwersy-

tetu Medycznego w Lublinie. Przytoczyła również wypowiedzi szefa MEiN na temat społeczności LGBT, wspomniała o wadliwym podręczniku do przedmiotu HiT i przemęczeniu dzieci ze względu na dużą ilość godzin spędzanych w szkołach.

Minister skomentował te wypowiedzi.

– To żenująca próba kreowania czarnego obrazu szkoły. W rzeczywistości zainwestowaliśmy 13,7 mld złotych w infrastrukturę i blisko 25 mld złotych więcej na subwencję oświatową. Tym ludziom to nie odpowiada i dlatego próbują wykreować alternatywną rzeczywistość – odpowiada Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki.

Przedstawiciele Nowej Lewicy próbowali dostać się do biura poselskiego ministra, aby przekazać strój sportowy. Jednak po nieudanej próbie, zostawili go w skrzynce pocztowej biura.



FOT. DW

Rocznica sowieckiej agresji na Polskę

WYDARZENIE 17 września 1939 r. około godziny 4 nad ranem ZSRR zbrojnie zaatakował Polskę. W 84. rocznicę tych wydarzeń Lublin oddał

hołd poległym bohaterom. Główne uroczystości odbyły się na placu Litewskim. Przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, od-

czytano apel pamięci, odegrano hymn i wystrzelono salwę honorową.

Pamięć uczczono również przy pomniku Matki Sybi-

raczki przy ul. Peowiaków 12, gdzie uczniowie XXVII LO im. Zesłańców Sybiru w Lublinie recytowali wiersze, odegrali hymn Sybiraków, złożono

kwiaty pod pomnikiem oraz wysłuchano przemówienia prezesa lubelskiego Związku Sybiraków. Ostatnim punktem uroczystości było złoże-

nie kwiatów, zapalenie zniczy i wystąpienie prezesa Rodziny Katyńskiej przy pomniku Ofiar Katynia znajdującym się przy ul. Głębokiej 39. **(KAZ)**

Wielki Brat zobaczy więcej

MONITORING Jeszcze w tym roku miasto planuje wymianę dziesięciu kamer monitoringu w Ogrodzie Saskim. Nowe urządzenia zastąpią część tych, które zostały zamontowane podczas wielkiego remontu zabytkowego parku sprzed dziesięciu

Obecnie system miejskiego monitoringu w Ogrodzie Saskim składa się z 19 kamer. Większość z nich zainstalowano w trakcie wielkiej, kosztującej 13 mln zł gruntownej przebudowy, która rozpoczęła się na początku 2012 roku i trwała niemal dwa lata. Dwa dodatkowe urządzenia zamontowano w 2020 roku w pobliżu dobudowanej później części parkowego placu zabaw.

Okazuje się jednak, że kamery sprzed dziesięciu lat są już na tyle przestarzałe, że trzeba je wymienić. Ratusz ogłosił właśnie przetarg w tej sprawie.

– Ogród Saski został umieszczony na liście priorytetowych miejsc do rozbudowy systemu monitoringu miejskiego i wyposażenia w nowe urządzenia o jakości Full HD z doświetleniem na podczerwień, co pozwoli na bardziej skuteczny monitoring w parku – mówi Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta. I dodaje: – Kamery zainstalowane obecnie w Ogrodzie Saskim to urządzenia z lat 2012/13 z niską rozdzielczością telewizyjną oraz bez wbudowanego doświetlenia podczerwieni, co utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia obserwację w nocy, po zmroku i w



gorszych warunkach świetlnych.

Firmy zainteresowane zleceniem mogą składać oferty do najbliższego piątku. Wyloniony w przetargu wykonawca na demontaż starych kamer oraz dostarczenie, zainstalowanie i uruchomienie nowych będzie miał 30 dni od podpisania umowy.

(TOMA)

Miasto planuje wymianę dziesięciu kamer zlokalizowanych w różnych punktach parku

FOT. DW/ARCHIWUM

Będzie basen przy szkole?

DZIESIĄTA Do prezydenta Lublina trafiło pismo z apelem o rozważenie możliwości budowy basenu przy **SZKOLE PODSTAWOWEJ** nr 40 im. Lubelskiego Lipca 1980.

Interpelację w tej sprawie złożył radny z prezydenckiego klubu w Radzie Miasta Leszek Daniewski. Jak tłumaczy, jest to efekt rozmów z dyrekcją i przedstawicielami rady rodziców z placówki przy ul. Róży Wiatrów w dzielnicy Dziesiąta. Przekonuje też, że budowa pływalni powiększyłaby ofertę „Czterdziestki” i całej dzielnicy.

– Przed kilkunastoma laty rozważano już budowę basenu w tej dzielnicy, przy Szkole Podstawowej nr 1 (przy



ul. Kunickiego – przyp. aut.), lecz ze względu na budowę boisk sportowych przy tej szkole realizacja basenu w tym miejscu wydaje się w tej chwili niemożliwa – pisze radny.

I przekonuje, że zarówno dla uczniów SP 40 i SP 1, ale też tych z „Dwójki” przy ul. Mickiewicza duża odległość do innych tego typu obiektów w mieście stanowi problem

w objęciu ich programem nauki pływania. – Z basenu mogliby korzystać również mieszkańcy dzielnicy Dziesiąta – zauważa Daniewski.

Radny proponuje, by w razie pozytywnej decyzji w tej sprawie rozpocząć działania zmierzające do opracowania wstępnej koncepcji inwestycji.

(TOMA)

Zatańczyli z Kaniorowcami

WYDARZENIE Starsi i młodzi mieszkańcy Lublina ruszyli w tany. Za nami spotkanie z Zespołem Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

Sobotnie spotkanie miało na celu przede wszystkim dobrą zabawę, jednak była to również okazja do nauki polskich tańców ludowych i narodowych. To ostatnie spotkanie z cyklu w tym roku.

– Piękne melodie i tańce od lat żywe w tradycji naszego regionu są wciąż doskonałym impulsem do zabawy i wspólnego spędzania czasu – zaznacza Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

We wspólnej zabawie uczestniczyli mieszkańcy w

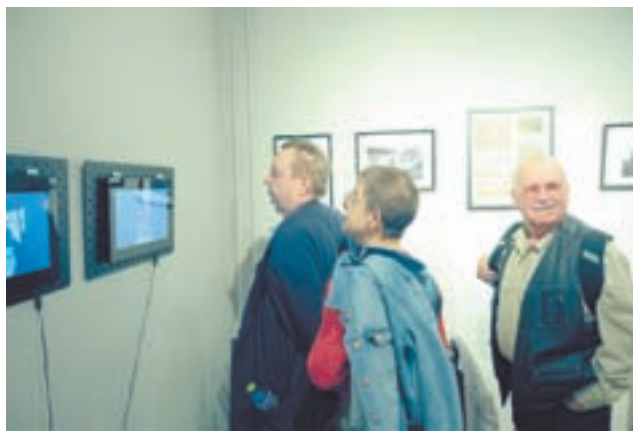


FOT. DW

różnym wieku i z różnymi umiejętnościami tanecznymi. Akcja „Tańcz z Kaniorowcami” stawia również na integrację międzypokoleniową, w której nie ma znaczenia ile ma się lat, jeśli chce

się pokazać radość z muzyki i tańca. Wydarzenie jest związane z obchodami jubileuszu 75-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

KAZ



FOT. DW

Fotoreportaże Jacka Mirosława

DO ZOBACZENIA Jacek Mirosław (na trzecim zdjęciu) urodził się w 1944 roku w Lublinie. Był wieloletnim fotoreporterem „Sztandaru Ludu”

i „Dziennika Wschodniego”. Z tym ostatnim był związany aż do 2006 roku, kiedy przeszedł na emeryturę. Jako fotoreporter współpracował

również z gazetami ogólnopolskimi, m.in. „Panoramą”, a także Centralną Agencją Fotograficzną. Od piątku w Galerii Teatru NN (Lublin, ul. Grodz-

ka 34) można oglądać jego wystawę zatytułowaną „Fotoreportaże”. To wybrane fotografie – reportaże, które ukazały się w lubelskiej prasie lat

PRL. Zwiedzanie ekspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach 10-17. W soboty: po wcześniejszym umówieniu (teatrn@tnn.lublin.pl).

Ustalili dzielnicowe priorytety

RADY DZIELNIC Remont ulicy Błońskiego oraz organizacja dwóch wydarzeń. To zadania, jakie w przyszłym roku zostaną zrealizowane w ramach rezerwy celowej dla dzielnic na lubelskim Konstantynowie

Tomasz Maciuszczak

Na ostatnim posiedzeniu rady dzielnicy przedstawiono plan wydatków z miejskiej puli na drobne prace modernizacyjno-remontowe i inne lokalne zadania. Przypomnijmy, że w przyszłym roku ta kwota wzrośnie ze 170 tys. zł do 300 tys. zł. Zostało to już uwzględnione w ogłoszonych w ubiegłym tygodniu założeniach do przyszłorocznego budżetu Lublina.

– To bardzo dobra wiadomość. Przy rosnących kosztach inwestycji pozwoli nam to realizować nasze cele i da nam większe pole do popisu. Już uwzględniliśmy tę zmianę w naszych przyszłorocznych planach – mówi Tomasz Pękala, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Konstantynów. – To na razie wstępny zarys, ale modyfikacje będą możliwe po rozmowach i uzgod-



nieniami z mieszkańcami. Czekamy na głosowanie w budżecie obywatelskim, gdzie zgłosiliśmy dwa projekty dotyczące dokończenia remontu ul. Namysłowskiego i wymiany nawierzchni na ul. Borełowskiego. W zależno-

W przyszłym roku rada dzielnicy Konstantynów z puli z rezerwy celowej planuje m.in. wykonać nową nawierzchnię w niedokończonych częściach ul. Błońskiego

FOT. DW

ści od wyników, któreś z tych zadań będziemy też chcieli wykonać w ramach rezerwy.

Przewodniczący zapowiada, że w przyszłym roku na pewno zostaną przeprowadzone prace na ul. Błońskiego. To niewielka, ślepa uliczka

w osiedlu domków jednorodzinnych w okolicy skrzyżowania al. Kraśnickiej i ul. Bohaterów Monte Cassino.

– Od dawna o jej dokończeniu zabiegali mieszkańcy. Pozostał tam nieutwardzony fragment ulicy. Planuje-

my wykonać tam nową nawierzchnię i remont chodnika – mówi Pękala.

Z puli z rezerwy celowej w przyszłym roku mają być także zorganizowane dwa dzielnicowe wydarzenia. Chodzi o coroczny piknik sportowy na terenie Szkoły Podstawowej nr 57 przy ul. Krasieńskiego oraz mający odbyć się w tym samym miejscu festyn historyczno-wojskowy w 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino.

Wśród innych zadań, jakie rada dzielnicy chce wykonać z otrzymywanych od miasta pieniędzy do końca trwającej do 2027 roku kadencji, są także remonty ulic Szwoleżerów i Jankowskiego oraz chodników przy ul. Ułanów i Romanowskiego. W planach jest także budowa oświetlenia ulicy Namysłowskiego, w jej części z wjazdem od ul. Balladyny.

Piknik, atrakcje i dzień bez samochodu

KOMUNIKACJA Na placu Zamkowym można było obejrzeć nowe i zabytkowe autobusy, przejechać się Gutkiem czy Ikarusem. Największym zainteresowaniem cieszyła się możliwość porozmawiania z siatkarzami z klubu Bogdanka LUK Lublin. To była okazja, aby zdobyć autograf, zrobić sobie zdjęcie ze sportowcami oraz potrenować przy pomocy profesjonalnych sprzętów i zmierzyć prędkość piłki przy zagrywce. Wczorajszy piknik

był inauguracją Europejskiego Tygodnia Mobilności w Lublinie.

Jutro w godz. 08.30-14.30 w pobliżu Miasteczka Ruchu Drogowego przy Al. Zygmunta w Lublinie odbędą się lekcje pod hasłem „Bezpieczny pasażer”. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, ZTM i MPK w Lublinie będą mówić o zasadach w ruchu drogowym i rowerowym oraz o bezpiecznym korzystaniu z komunikacji miejskiej. Ilość grup jest



FOT. DW

ograniczona i obowiązują zapisy (tel.: 724 990 003).

W czwartek w godzinach 8-15 na Placu Łokietka pod lubelskim ratuszem stanie punkt konsultacyjno-informacyjny ZTM, gdzie pracownicy będą udzielać informacji na temat systemu Lubika.

Wreszcie w piątek dzień bez samochodu. Tego dnia osoby z ważnym dowodem rejestracyjnym będą mogły podróżować komunikacją miejską za darmo.

(KAZ)



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Najważniejsza jest dieta i ruch

CHEŁM Mam 90 lat i jestem aktywną seniorką to moja recepta na długowieczność – mówiła dumna pani Marianna. W sobotę w Szkole Podstawowej nr 5 im. Marii Konopnickiej seniorzy walczyli o medale w turniejach z polską olimpijką Sandrą Drabik. A to za sprawą projektu Sportowe Turnieje dla Seniorów realizowanego przez Fundację Aktywni

Urodziłam się w czasie okupacji, nie jedliśmy mięsa, jedliśmy gotowane warzywa, bo była bieda. Nawyki zostały do dziś. Zawsze stawiałam na ruch, dbałam o mięśnie, teraz chodzę z kijkami, jeżdżę na wycieczki i uczęszczam na rehabilitację – opowiada pani Marianna. – Trzeba dbać o krążenie: to wpływa na nasz mózg, który się starzeje. Najważniejsza jest dieta i ruch.

Seniorzy z powiatu chełmskiego, krasnostawskiego,

oraz włodawskiego zmierzali się między innymi w konkurencjach takich jak: rzut piłką do celu, celnościowy strzał na bramkę, ćwiczenia równowagi, slalom z kijem hokejowym i piłeczką, ćwiczenia z gumami fitness oraz w zajęciach zumbi. Towarzyszyła im **SANDRA DRABIK**: pięściarka, olimpijka z Tokio, srebrna i brązowa medalistka mistrzostw Europy.

– Chcemy, by seniorzy byli aktywni, dzięki nam sportowcom łatwiej zachęcać ludzi do ćwiczeń. Sport w życiu każ-



dego człowieka jest bardzo ważny, dla seniora najważniejsze jest, by wychodził z

domu. Kiedyś ludzie przechodzili na emeryturę i na tym aktywność się zakończyła, czuli

się niepotrzebni. Teraz świadomość seniorów się zmieniła, spotykają się na różnych wydarzeniach, uczestniczą w zajęciach, mają chęci do życia a to cieszy najbardziej – mówiła Sandra Drabik.

Podczas wydarzenia fizjoterapeuci i trenerzy przeprowadzili wśród seniorów wstępną diagnostykę wad postawy. Dzięki niej można określić jak wygląda sprawność organizmu, zakres ruchu we wszystkich stawach ciała oraz siłę mięśni w stosunku do masy ciała.

Na uczestników czekał smaczny poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Włodarze Marianki oraz pamiątkowe medale i dyplomy.

Turniej został zrealizowany w ramach projektu „Sportowe Turnieje dla Seniorów z polskimi Olimpijczykami” Fundacji Aktywni dla Polski w ramach dofinansowania z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w konkursie Aktywni +.

KN

Delfinek z ofertą

ŁUKÓW Sezon na letniej pływalni i kąpielisku już zakończony. Ale pływać będzie można teraz na krytym basenie Delfinek



Zarówno Delfin, jak i zalew Zimna Woda były otwarte w tym samym terminie, od 24 czerwca do końca sierpnia. W tym czasie, z pływalni na świeżym powietrzu skorzystało ponad 48 tys. osób. Podsumowania dokonał łukowski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nad zalewem rów-

nież chętnie gromadzili się fani sportów wodnych. Na miejscu można popływać kajakiem, czy skorzystać z nart wodnych i wakeboardu.

– Z obu tych atrakcji w sezonie letnim skorzystało około 3100 osób – precyzuje OSiR. A w tenisa na kortach przy akwenie zagrało 2500 chętnych.

Od soboty mieszkańcy Łukowa mogą pływać na krytej pływalni Delfinek. Bilet normalny kosztuje 20 zł za godzinę, a ulgowy: 10 zł. Taniej zapłacą między innymi posiadacze Łukowskiej Karty Mieszkańca czy Łukowskiej Karty Seniora.

(EB)

Dla bezrobotnych i uczniów: oferty i konsultacje

BIAŁA PODLASKA Na 22 września zaplanowano targi pracy. Organizuje je Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej. Tym razem odbędzie się w hali filii AWF przy ul. Stanisława Marusarza 8. – To okazja do bezpośredniego kontaktu bezrobotnych z pracodawcami, a jednocześnie konfrontacja oczekiwań młodzieży szkół ponadpodstawowych, a także stu-

dentów z potrzebami rynku pracy – tłumaczy Kamil Kulawiec, doradca zawodowy z PUP. Na miejscu będzie ponad 100 wystawców. To zarówno firmy jak i instytucje administracji publicznej. – Nie zabraknie ofert pracy kilkudziesięciu pracodawców z regionu. Znajdą się też propozycje podniesienia kwalifikacji zawodowych. Chętni będą mogli skorzy-

stać z konsultacji z zakresu przygotowania dokumentów aplikacyjnych – zapowiada Kulawiec.

Na pytania odpowiadać będą m.in. eksperci z Państwowej Inspekcji Pracy, Straży Granicznej oraz Powiatowego Urzędu Pracy. Młodzież będzie mogła posłuchać wykładów o sztucznej inteligencji i innowacyjnych rozwiązaniach na rynku pracy. (EB)

Zuchwałą kradzież słodczy

WŁODAWA 22-latek dokonał zuchwałego skoku na słodczy. Podczas kradzieży szamotał się z pracownicą sklepu. Kilka godzin później został zatrzymany przez policjantów i usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

W środę do włodawskiej komendy przyszła pracownica jednego ze sklepów spożywczych, która zgłosiła kradzież słodczy. – Policjanci ustalili, że młody mężczyzna bezpośrednio po dokonanej kradzieży został zatrzymany

przez personel palcówki handlowej, lecz zaczął się szarpać. Udało mu się wyrwać i odepchnąć pracownicę, dzięki czemu zbiegł ze sklepu – informuje aspirant sztabowy Kinga Zamojska-Prystupa z KPP Włodawa. Wartość strat wynosiła kilkadziesiąt złotych.

Komunikat wraz z opisem wyglądu sprawcy został przekazany policyjnym patrolom. Już kilka godzin później młody mężczyzna został zatrzymany przez policyjnych kryminalnych

w jednym z domów we Włodawie. 22-latek trafił do policyjnego aresztu. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego usłyszał zarzut kradzieży zuchwałej. Przyznał się do występkę. – Tłumaczył swoje zachowanie brakiem pieniędzy. Młodemu mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka. Wobec 22-latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(OPRAC. P.P.)

W piątek posadzili, w sobotę ukradli

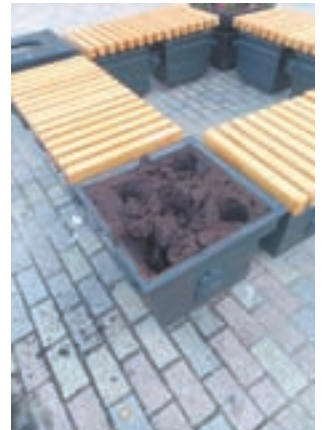
CHEŁM Jakub Banaszek, prezydent miasta, jest oburzony czynem złodzieja w Chełmie, który ukradł wrzosa posadzone w piątek. Dał temu wyraz w swoim wpisie na FB.

– Wczoraj (w piątek – przyp. red.) MP GK Chełm zamontował na miejskim deptaku odświeżone ławki wraz z wrzosaми. Wrzosa nie przetrwały nawet doby – napisał w poście prezydent Banaszek. – Tak po ludzku to przykre, a ja gospodarstwu wkurzające, a ja

jeszcze bardziej oczekuje na monitoring. Szczęśliwemu posiadaczowi/posiadaczce wrzosa nie życzę źle, na refleksje także nie liczę, ale na jakiś mały pstryczek w nos od losu już tak – dodaje prezydent Chełma.

Mamy nadzieję, że monitoring pomoże wykryć sprawcę tej „zuchwałej” kradzieży. Dla informacji nowego posiadacza roślin: wrzosa można kupić za 4 złote.

(OPRAC. P.P.)



FOT. FB/JAKUB BANASZEK

Wiadomo skąd nieprzyjemny zapach. Ratusz i MP GK podjęły działania

CHEŁM To śmierdząca sprawa i to dosłownie. Od kilku tygodni mieszkańcy Okszowa i części Chełma skarżą się na uciążliwy i nieprzyjemny zapach. Chełmski ratusz postanowił przeprowadzić śledztwo

O kazało się, że za smrodem w różnych rejonach miasta odpowiadała **OCZYSZCZALNIA** ścieków przy ul. Bielawin. Spółka MP GK Chełm, miejskie przedsiębiorstwo, które nadzoruje jej prace wydała w tej sprawie komunikat:

– W ostatnich dniach, a nawet tygodniach wielu mieszkańców Chełma spotkało się z zapachami złowonny w różnych rejonach naszego miasta. Część z nich pochodziła z oczyszczalni ścieków Bielawin i jako spółka jesteśmy tego świadomi. Podkreślenia wymaga fakt, że każda oczyszczalnia z powodu specyficznej działalności, brzydko pachnie i nie da się tego zapachu w pełni uniknąć. Szczególnie w okresie letnim wszystkie tego typu obiekty zmagają się z takim problemem. Wysokie temperatury oraz sezon urlopowy przekładający się na znaczne zmniejszenie ilości przepływających ścieków, wpływają negatywnie nie tylko na procesy ich oczyszczania, ale także na sieć kanalizacyjną w której dochodzi do rozkładu płynących nieczystości. Ponadto wrzucane do kanalizacji odpady, które powinny trafiać do pojemników na śmieci, powodują dodatkowe problemy eksploatacyjne, tworząc zatory i utrudniając przepływ ścieków, które zamiast sprawnie płynąć w kierunku oczyszczalni, gniją pod ulicami. (O czym pisaliśmy w ramach akcji „Toaleta



FOT. UM CHEŁM

to nie śmietnik”). Należy też wyjaśnić i podkreślić, że oczyszczalnia ścieków nie odpowiada za wszystkie brzydkie zapachy, które były zgłaszane z różnych rejonów miasta – czytamy w komunikacie MP GK.

Oczyszczalnia ścieków Bielawin przyjmuje nieczystości z terenów miasta, gminy Chełm oraz ze wszystkich ościennych gmin w powiecie chełmskim, zarówno ze zbiorników bezodpływowych, przydomowych oczyszczalni ścieków, separatorów zanieczyszczeń na kanalizacji deszczowej oraz z pojazdów czyszczących kanalizację.

Powstała jeszcze w latach 60-tych w północnym rejonie miasta przy rzece Uherce. Jest dużym obiektem, gotowym przyjąć i oczyścić ścieki z aglomeracji nawet 100 tys. mieszkańców.

MP GK poinformowało o podjętych oraz planowanych działaniach w związku z występującymi okresowo nieprzyjemnymi zapachami pochodzącymi z oczyszczalni ścieków.

Postanowiono do-szczelnić komorę rozprężną przyjęcia ścieków. Wymienione zostało wypełnienie

złoża biofiltra, który oczyszcza powietrze z części mechanicznej i osadowej oczyszczalni.

Rozbudowano system zamglawiaczy oraz kurtyn wodnych do wytwarzania barier antyodorowych, ograniczając rozprzestrzenianie się zapachów na części biologicznej. Zaszczepiony został nowy szczep bakterii z rodzaju Bacillus, który ma zintensyfikować proces oczyszczania ładunków zanieczyszczeń rozpuszczonych (w tym zło-wonnego siarkowodoru).

Wprowadzono zmiany w technologii pracy słonecznych suszarni osadów.

Jak zapewniło MP GK, prowadzone są także systematyczne prace polegające na czyszczeniu kanalizacji sanitarnej. W pierwszej kolejności objęły ulice

• Kąpieliskową • Piłsudskiego • Wołyńską • Fabryczną • Łączną • Nadtorową • Rampę Brzeską • Rejowiecką.

Następnie w kolejce będą: • część Piłsudskiego • Jedność • Kolejowa • Lubelska.

Najistotniejszym podjętym działaniem przez spółkę jest rozpoczęcie prac nad hermetyzacją Kaskadowe-

go Reaktora Biologicznego. Ogłoszony już został przetarg na wykonanie prac projektowych, a także podjęto rozmowy nad finansowaniem inwestycji z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Podczas ostatniej modernizacji zhermetyzowane zostały już urządzenia wstępnego oczyszczania ścieków i wszystkie obiekty przeróbki osadów, a po zakończeniu prac nad hermetyzacją części biologicznej, problem odorowości zostanie w pełni rozwiązany i będziemy jedną z niewielu w pełni zamkniętych oczyszczalni tej wielkości w kraju – zapewnia MP GK.

Jednocześnie spółka podkreśla, że oczyszczalnia ścieków nie odpowiada za wszystkie brzydkie zapachy, które były zgłaszane z różnych rejonów miasta.

Ponadto MP GK poinformowało, że znacząco spadła liczba zgłoszeń od mieszkańców, a podczas spotkania z nimi w siedzibie spółki stwierdzono również odór w ostatnich dniach stał się mniej wyczuwalny.

– Podstawowym celem działania oczyszczalni ścieków jest ochrona środowiska. Nieoczyszczone ścieki powodują skażenia wody i gleby. Przeprowadzone kontrole WIOŚ świadczą o prawidłowości prowadzenia procesów oczyszczania ścieków. Mieszkańców prosimy o zgłaszanie występowania negatywnych zapachów z kanalizacji sanitarnej, pod numerem 994 – zwróciło się MP GK do mieszkańców.

BAS



FOT. 2LBOT

Pierwsza taka uroczystość w Łęcznej

WOJSKO W sobotę na Rynku II w Łęcznej 69 ochotników, którzy ukończyli szkolenie podstawowe w ramach „Wakacji z WOT” w 2 Lubelskiej Brygadzie

Obrony Terytorialnej złożyło przysięgę.

Była to pierwsza taka uroczystość w Łęcznej, a jednocześnie 51. przysięga wojskowa w histo-

rii lubelskich terytorialsów.

Część oficjalna ceremonii zakończyła się defiladą pododdziałów 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorial-

nej. Następnie był piknik wojskowy.

Przysięga w Łęcznej jest ukoronowaniem ostatniego już w tym roku szkolenia podstawowego, w ramach

„Wakacji z WOT”. W sumie w ramach trzech edycji tego projektu w szeregi 2 LBOT wstąpiło blisko 400 ochotników z naszego regionu. Ponad 60 proc. nowych

terytorialsów to osoby w wieku 18-26 lat, które postanowiły wykorzystać tegoroczne wakacje, aby zdobyć podstawy żołnierskiego rzemiosła.

Osobowy między Szastarką, Janowem Lubelskim i Biłgorajem

KOLEJ Projekt w 2026, początek budowy w 2027 roku. Janów Lubelski i Biłgoraj zyskają połączenia kolejowe z Lublinem. PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę na opracowanie dokumentacji projektowej

Dokumentacja za ponad 23 mln zł netto będzie zrealizowana w ramach rządowego „Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Kolej Plus do 2029 r.”

Mieszkańcy południowej Lubelszczyzny mają zyskać szybkie i wygodne połączenia kolejowe ze stolicą regionu. W ramach przygotowania dokumentacji projektowej o szacunkowej wartości ponad 23 mln zł pracami zostanie objęta nowa 18-kilometrowa linia kolejowa Szastarka-Janów Lubelski oraz ok. 12 km jednotorowa linia kolejowa do Kraśnika Fabrycznego wraz



FOT. PKP PLK

z łącznicą Kraśnik Miasto-Kraśnik.

Powstanie także dokumentacja projektowa dla budowy oraz elektryfikacji 35 km odcinka jednotorowej linii kolejowej Janów Lubelski-Biłgoraj. Projekt tych połączeń

wykona Konsorcjum Mosty Katowice Sp. z o.o. (lider) oraz Arcadis (partner).

– Z transportu kolejowego oprócz mieszkańców Janowa Lubelskiego, Szastarki, Biłgoraja będą mogli skorzystać m.in. mieszkańcy Łęcznej.

Budowa linii kolejowej wpłynie na rozwój regionu, ułatwi podróże do szkół i pracy – powiedział Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych.

Obie trasy zostaną zelektryfikowane.

Czas przejazdu pociągiem między Kraśnikiem Fabrycznym a Lublinem szacowany jest na 52 min, a między Biłgorajem a Lublinem na 1 godz. 36 min.

Projekt przewiduje budowę ok. 16 stacji i przystanków, które będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Proponowane lokalizacje przystanków to:

• Kraśnik Lasy • Kraśnik Miasto • Kraśnik Piaski • Kraśnik Fabryczny • Modliborzycy • Laski lub Janów Lubelski Przemysłowy • Janów Lubel-

ski • Zofianka Górna • Krzemień • Dzwola • Frampol • Sokołówka • Korytków Duży • Nadzeczce • Gromada • Biłgoraj Jana Pawła II.

Projekt „Budowa linii kolejowej Szastarka-Janów Lubelski-Biłgoraj wraz z poprawą dostępności transportu kolejowego w m. Kraśnik” jest jednym z pięciu realizowanych w naszym województwie z „Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Kolej Plus do 2029 roku”. Wartość całego projektu to 906 mln zł. Dokumentacja projektowa ma powstać do 2026 r., a w 2027 r. zaplanowano rozpoczęcie budowy.

(P.P.)

Kilogram amfetaminy to nie wszystko

MIĘDZYRZEC PODLASKI Przed weekendem bialscy kryminalni ustalili, że dwaj mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego w swoim domu ukrywają znaczne ilości narkotyków

Gdy weszli do wytopowanego lokalu, ich informacje się potwierdziły. W poszczególnych pomieszczeniach oraz garażu ujawnili ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfe-

tamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę.

– Dwaj mieszkańcy posesji w wieku 38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzecza

Podlaskiego. Zarówno przy nim jak i w samochodzie policjanci ujawnili znaczne ilości amfetaminy – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowa KPP Radzyniu Podlaskim.

Zabezpieczona substancja psychotropowa wystar-

czyłaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tysięcy porcji dilerkich tego narkotyku.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne

badanie przeprowadzone przez policjantów bialskiej drogówki wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Proku-

ratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Radzyński sąd na wniosek Policji i prokuratury zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(OPRAC. P.P.)

Jedliśmy prawie tyle owoców i warzyw co w czasie pandemii

Analitycy agencji badawczej Kantar Polska podkreślają, że spożycie warzyw i owoców w ciągu ostatnich trzech miesięcy wzrosło niemal do tak wysokiego poziomu, jaki został odnotowany w czasach pandemii

Z badań wynika, że Polacy bardzo chętnie włączają je do menu, sugerując się nie tylko smakiem i sezonowością, ale także dość niskimi cenami w porównaniu do innych produktów. Nie bez znaczenia jest również to, skąd pochodzą ulubione jabłka, maliny, arbuzy czy pomidory. Wybierając te z lokalnych upraw, możemy bowiem zredukować ślad węglowy i zadbać o środowisko naturalne.

Surowe podium

Lato to doskonały moment na to, by poprawić swój sposób odżywiania i zadbać o zdrową dietę, bogatą w warzywa i owoce, najlepiej w wersji surowej. Widać to po wskaźniku „Wczoraj na talerzu”, który obrazuje sposób odżywiania się Polaków, a konkretnie udział owoców i warzyw w diecie. Co roku latem wskaźnik ten jest wyższy niż we wcześniejszych i późniejszych miesiącach.

– Najnowsze badanie Kantar Polska pokazuje, że

trzy najpopularniejsze owoce sierpnia to jabłko, śliwka i malina, a jeśli chodzi o warzywa, to ziemniak, pomidor i ogórek.

Jabłka tradycyjnie są bardzo często spożywane i w rankingach zazwyczaj są dosyć wysoko, przy czym jeszcze miesiąc, dwa miesiące temu na pierwszym miejscu była truskawka. Z kolei wcześniej w zestawieniach często letnich nie występowała śliwka, a teraz się pojawiła i to z bardzo dobrym wynikiem. Natomiast jeśli chodzi o malinę, to jeden z tych owoców, które bardzo często kojarzą się Polakom właśnie z latem, natomiast jest ona dosyć popularna przez cały rok – mówi agencji Newseria Lifestyle Kuba Antoszewski z Kantar Polska.

Jak w pandemii

Najpopularniejsze warzywa, czyli ziemniaki i pomidory, również są obecne w diecie Polaków przez cały rok i nigdy nie tracą na popularności. Z kolei ogórek najbardziej kojarzy się z latem.



z czerwca. W porównaniu do cen sprzed roku widać jednak znaczące wzrosty: w przypadku owoców jest to 9,1 proc. r/r, a w przypadku warzyw: 23,5 proc. Mimo to typowo letnie sezonowe produkty w tym roku zanotowały rekord spożycia. Co istotne konsumenci coraz większą uwagę zwracają na to, skąd pochodzi dany owoc czy warzywo.

– Rozmawialiśmy na przykład o polskich arbutach, których jestem wielkim fanem, a które są cały czas mało znane na polskim rynku. Tymczasem są one niezwykle słodkie, smaczne, a ich główną zaletą jest to, że rosną 100 km od Warszawy, w związku z tym nie muszą pokonywać wielu tysięcy kilometrów, żeby do nas dotrzeć. Nie tracą nic na swojej jakości, a co ważniejsze lub równie ważne nie zostawiają śladu węglowego takiego jak te importowane – mówi ekspert Kantar Polska.

– Razem z tym przeświadczeniem idzie również wysoki poziom jego spożycia – zwraca uwagę Kuba Antoszewski.

Z obserwacji agencji badawczej Kantar Polska wynika, że w 2020 roku, w okresie pierwszej fali pandemii, nastąpił bardzo silny wzrost spożycia warzyw i owoców. Te produkty trafiły wówczas na szczyt listy popularności, bo Polacy zaczęli coraz bardziej doceniać ich prozdrowotne właściwości.

– W czasie pandemii byliśmy bardzo mocno przeobrażeni na punkcie swojego zdrowia i chcieliśmy spożywać wszystko, co zdrowe, a takimi produktami są przecież warzywa i owoce. Z drugiej strony dużo czasu spędzaliśmy w domu, lubiliśmy wtedy dużo gotować i po prostu były one częstym składnikiem naszych potraw. Stąd te wzrosty.

Pandemia wyznaczyła nam bardzo wysoki, ambitny układ odniesienia, do którego już nigdy później nie udało nam się dotrzeć.



W czasie pandemii byliśmy bardzo mocno przewrażliwieni na punkcie swojego zdrowia i chcieliśmy spożywać wszystko, co zdrowe, a takimi produktami są przede wszystkim warzywa i owoce. Z drugiej strony dużo czasu spędzaliśmy w domu, lubiliśmy wtedy dużo gotować i po prostu były one częstym składnikiem naszych potraw. Stąd te wzrosty – tłumaczy Kuba Antoszewski

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

W następnych latach spożycie owoców i warzyw spadało i osiągnęło średni poziom – mówi ekspert Kantar Polska.

psychologią i postrzeganiem cen w czasie inflacji.

W sezonie letnim wszystkie ceny rosły, a owoce staniały, więc te okoliczności na pewno zachęciły konsumentów do ich zakupu

– tłumaczy Kuba Antoszewski.

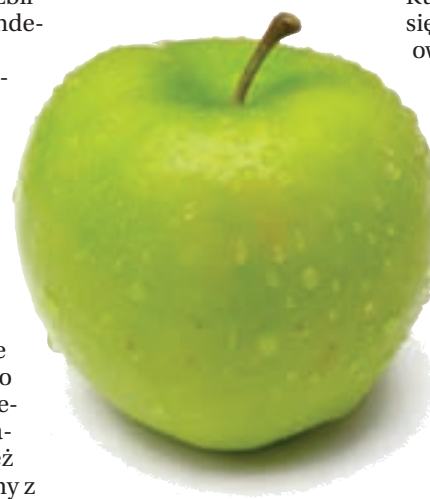
Polskie arbuzy

Jak wynika z danych GUS, owoce i warzywa w lipcu tego roku potaniały o kilka procent wobec poziomu cen

Inflacja na talerzu

Optymistyczna informacja jest jednak taka, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy eksperci znów zauważyli wzrost i w wielu przypadkach wskaźniki zaczynają się zbliżać do tych z czasów pandemii.

– Z naszej perspektywy i z doświadczeń badawczych wynika, że może to być związane z większą dbałością o tak zwany dobrostan. W niepewnych czasach ludzie bowiem znów zaczynają bardziej przyglądać się swojej kondycji i tutaj owoce oraz warzywa są dla tego procesu świetnym partnerem, najbliższym i najłatwiej dostępnym. Jest też dodatkowy efekt związany z





NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

funduszeunijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

WÓJT GMINY WYSOKIE

INFORMUJE,

że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 2666/2 o pow. 1,05 ha położonej w obrębie 060915_2.0004 - Dragany.

Cena wywoławcza 592.000,00 zł + VAT. Wysokość wadium 60.000,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 16.10.2023 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in155

AZ-VII.6740.128.2023.MD Parczew, 14.09.2023 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.) zwanej dalej *ustawą*,

Starosta Parczewski zawiadamia, że

w dniu 14 września 2023 roku, po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Jabłoń – Dariusza Łobjko złożonego w dniu 7 lipca 2023 roku

wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 104070L,

zlokalizowanej na działkach (z uwzględnieniem projektowanego podziału nieruchomości) nr: 583, 620, 580/2 (z podziału 580), 580/3 (z podziału 580), 579/1 (z podziału 579), 614/6 (z podziału 614), 613/4 (z podziału 613) i 612/2 (z podziału 612). jednostka ewidencyjna 061302_2 Jabłoń, obręb 0002 Gęś.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Jabłoń.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy doręczenie decyzji w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie nastąpiło poprzez publikację obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Parczewie i w Urzędzie Gminy w Jabłoni oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Parczewie - Wydział Architektury i Inwestycji.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Parczewskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

STAROSTA

/-/

Janusz Hordejuk

in000

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

O G Ł O S Z E N I A

MOTORYZACJA

**KASACJA
POJAZDÓW
SKUP AUT**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzoową - suchą i mokrą. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

107023L01A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL

Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

118523L01A

PELLET A1 drewniany do pieca, wysokiej jakości, ekologiczny. Zadzwoń, dostarczymy, tel. 506 077 077. www.tjmobile.pl/shop.

118623L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

099223L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

105823L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01A

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

W Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

- Sprzedajesz samochód ?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

TAXI 1-919-13 RADIO MPT

TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

Górnik przedłuży dobrą passę?

Piłkarze Górnika Łęczna w poniedziałkowy wieczór spróbują wygrać piątą mecz z rzędu. Tym razem podejmą Resovię, a spotkanie rozpocznie się o godz. 18



Złoto po 14 latach!

Finał mistrzostw Europy siatkarzy dla Biało-Czerwonych. Reprezentacja Polski pokonała w decydującym meczu Włochy 3:0 i po 14 latach znowu sięgnęła po tytuł



Przerwa wybiła Motor z rytmu?

FORTUNA I LIGA Dobrze naoliwiona maszyna trenera Goncalo Feio po przerwie reprezentacyjnej nie pracowała tak, jak zwykle. W niedzielę Motor musiał uznać wyższość GKS Tychy, z którym przegrał na wyjeździe 0:2

Łukasz Gładysiewicz

Zanim minął kwadrans już było 1:0. Najpierw w środku boiska piłkę stracił Jakub Lis, a po chwili świetną, indywidualną akcję przeprowadził Krzysztof Machowski. 20-letni prawy obrońca był szybszy od Arkadiusza Najemskiego, następnie wpadł w pole karne i jednym zwodem minął dwóch kolejnych rywali, a na koniec „oszukał” Budziłka strzałem w krótki róg.

Motor szybko miał na prawdę dobrą okazję, żeby odpowiedzieć. W 22 minucie Piotr Ceglarz wycofał piłkę do Bartosza Wolskiego. Tym razem najlepszy snajper lublinian źle trafił jednak w futbolówkę i przeniósł ją nad poprzeczką.

W 28 minucie Machowski miał dużo miejsca na prawym skrzydle, no to skorzystał z okazji i posłał bardzo dobrą centrę w pole karne, gdzie Wiktor Żytek przeskoczył rywali i po strzale głową podwyższył prowadzenie. Błyskawicznie pojawiła się szansa na kontaktowe trafienie, ale Lis próbował z bliska wpakować piłkę do siatki... kolanem. Uderzył jednak obok bramki. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie ładnie z dystansu huknął groźny od początku Wiktor Niewiarowski. Tym razem Budziłek zdołał jednak odbić futbolówkę na rzut różny.

W 37 minucie próbę swoich możliwości raz jeszcze dał Niewiarowski. Były zawodnik Podlasia Biała Podlaska z łatwością na „szybkości” minął rywali, przebiegł dobre kilkadziesiąt metrów, ale nikt z jego kolegów nie nadążył za akcją i 21-latek sam kończył



FOT. MOTOR LUBLIN

rajd strzałem w boczną siatkę.

W końcówce pierwszej połowy pachniało golem dla Motoru. Najpierw Kacper Śpiewak wyprzedził stopera w szesnastce, ale nie zdołał oddać „czystego” strzału. Po chwili Rybicki zagrywał spod linii końcowej wzdłuż bramki, ale „zarobił” tylko rzut różny. Tylko, a może aż

bo po dośrodkowaniu z narożnika Sebastian Rudol idealnie nabiegał na piłkę i niewiele zabrakło, a mielibyśmy kontaktowe trafienie, ostatecznie obrońca strzelił głową, a futbolówka wyładowała na poprzeczkę. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry mecz mógł zamknąć Niewiarowski, który znowu „wjechał” mię-

dzy trzech rywali. Na koniec uderzył jednak obok bramki.

Po przerwie żółto-biało-niebiescy zepchnęli rywali do defensywy i starali się o kontaktowe trafienie. Dominacja przyjezdnych nie podlegała dyskusji. Było sporo wrzutek z lewej i prawej strony, bardziej aktywni byli: Filip Wójcik i Michał Król, ale wiele do-

środkowań było „przeciągniętych”.

W 56 minucie Marko Dijković zablokował w groźnej sytuacji Michała Króla. Tuż po godzinie gry najpierw Maciej Kikolski dobrze skrócił kąt i Michał Żebrakowski strzelił prosto w gólkpera, a dobitka Rafała Króla okazała się niecelna. Później Kikolski miał sporo szczęścia po

wrzutce Filipa Lubereckiego. Motor kilka razy znajdował się w dobrych sytuacjach, nawet w polu karnym. Brakowało jednak ostatniego podania, bo groźne zagrania wzdłuż bramki łapał bramkarz i ostatecznie skończyło się 2:0.

ZDANIEM TRENERA

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Uważam, że mimo porażki byliśmy dobrze przygotowani. Mecz był dokładnie taki, jak miał być. GKS Tychy jest powtarzalną drużyną, a my byliśmy na to przygotowani. Na boisku trzeba to realizować, a o wyniku decydująca momenty i błyski zawodników. Pierwsza bramka to jest strata, która na tym poziomie może przynieść konsekwencje i takie przyniosła. Piłkarze nie powinni zostać tak łatwo minięci. To był błysk piłkarza. Drugi gol, to dobry transport w pole karne i wypełnienie. Wygrali pozycję i strzelili na 2:0. Uważam, że po obu bramkach my mieliśmy swoje sytuacje, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. W przerwie stanęliśmy przed trudnym zadaniem, czyli odwróceniem wyniku z 0:2. Jakości w ostatnim podaniu, czasami konsekwencji w wypełnianiu pola karnego czy wygraniu pozycji – tego na zabrakło.

GKS Tychy – Motor Lublin 2:0 (2:0)

Bramki: Machowski (14), Żytek (28).

Tychy: Kikolski – Machowski, Teclaw, Nedić, Dijković (72 Wojtuszek), Błachewicz, Radecki (63 Mystkowski), Żytek, Bieroński (90 Szpakowski), Niewiarowski (62 Mikita), Śpiączka (62 Rumin).

Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek (20 Rudol), Najemski, Palacz (46 Luberecki), M. Król, Lis (46 Gąsior), Wolski, Ceglarz, Rybicki (60 R. Król), Śpiewak (60 Żebrakowski).

Żółte kartki: Śpiączka, Mikita, Nedić, Żytek – Palacz, Gąsior.

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

Sięgnąć po piątą wygraną z rzędu

FORTUNA I LIGA Na zakończenie ósmej kolejki Górnik Łęczna podejmie na swoim stadionie Resovię. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota wygrali ostatnie cztery mecze i w poniedziałkowy wieczór będą chcieli sięgnąć po kolejną wygraną

Bartek Surman

Chyba nawet najbardziej niepoprawni optymiści nie spodziewali się, że Górnik Łęczna po siedmiu kolejkach będzie mógł pochwalić się statusem niepokonanego w Fortuna I Lidze. Po serii trzech remisów zielono-czarni obrali kurs na wygrywanie i ostatnie cztery mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść. W minionej kolejce, która miała miejsce niemal dwa tygodnie temu, łączni nie pokonali na wyjeździe Znicz Pruszków. Po niej przyszła pora na pierwszą w tym sezonie przerwę spowodowaną meczami reprezentacji narodowych w ramach eliminacji do Euro 2024. Zielono-czarni najpierw otrzymali kilka dni wolnego, a następnie rozpoczęli przygotowania do meczu z zajmującą 15. miejsce w stawce Resovią.

Przed poniedziałkowym meczem trener Ireneusz Mamrot i sztab szkoleniowy nie mogą narzekać na problemy kadrowe. Wprawdzie o dużym pechu może mówić pozyskany niedawno z Wisły Kraków Mateusz Młyński, który na jednym z treningów doznał złamania kości śródstopia, ale poza nim nikt nie narzeka na urazy. Gotowy do gry będzie także powracający po odcierpieniu kary



Adam Deja i jego koledzy chcą po powrocie do ligowej rywalizacji pokonać u siebie Resovię

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

cający po odcierpieniu kary za żółte kartki Jonathan de Amo. Z kolei w ekipie gości zabraknie napastnika Mateusza Górskiego. Strzelec trzech bramek dla Resovii w poprzedniej kolejce otrzymał bezpośrednią czerwoną kartkę i czeka go odpoczynek od gry.

Z jakim nastawieniem do starcia z ekipą z Rzeszowa podejda zielono-czarni? – Najważniejsza jest mentalność i to, że zespół wierzy w zwycięstwa. Cieszy gra w de-

fensywie, choć mamy świadomość nad czym jeszcze trzeba pracować, bo rywale mieli okazje do strzelenia nam bramek. Zbudowaliśmy fundament punktowy i teraz musimy myśleć o kolejnych spotkaniach. Najważniejszy jest każdy następny mecz. Wiele osób to powtarza i traktuje się to jako banał, że każdy mecz w tej lidze jest ciężki. Tak jednak jest – powiedział przed spotkaniem Ireneusz Mamrot, trener Górnika.

Początek poniedziałkowego meczu w Łęcznej zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji dostępny będzie także na oficjalnym portalu Górnika w zakładce „centrum meczowe”. Więcej o spotkaniu Górnik – Resovia można przeczytać także w naszym specjalnym programie meczowym, który można pobrać z oficjalnego portalu zielono-czarnych.

Wielkie derby dla Górnika

PKO BP EKSTRAKLASA 122 Wielkie Derby Śląska pomiędzy Górnikiem Zabrze, a Ruchem Chorzów padły łupem gospodarzy. Zabrzanie wygrali 1:0, a jedynego gola w prestiżowym spotkaniu zdobył Lukas Podolski

Widowisko przy Rooseveltta śledziło ponad 22,5 tysiąca kibiców w tym kandydat na selekcjonera reprezentacji Polski Michał Probiez. Z punktu widzenia czysto piłkarskiego mecz stał na koszmarnym poziomie. Zawiodła gra zwłaszcza w pierwszej połowie. W zasadzie żadna ze stron nie stworzyła realnego zagrożenia. Gra otworzyła się dopiero po przerwie. Ruch zaraz na początku miał wymarzoną okazję. Po strzale Szymona Szymańskiego skuteczną interwencją przy prawym słupku wykazał się jednak Daniel Bielica. W 51 minucie miejscowi objęli

prowadzenie. Piłkę w pole karne zagrał spod linii końcowej Sebastian Musiolik, a piłkę do siatki gości kopnął Lukas Podolski. Zaraz potem Ruch domagał się wyrzucenia z boiska Kostasa Triantafyllopoulosa. Stoper Górnika uderzył rywala w twarz, za co od sędziego Tomasza Musiała otrzymał żółtą kartkę i mecz zakończył się wygraną Górnika.

Co działo się na innych boiskach? Dużo emocji przyniósł mecz Piasta Gliwice z Legią Warszawa. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Gola dla gospodarzy zdobył były piłkarz Górnika Łęcz-

na – Siergiej Krykun. Z kolei dla Legii trafił Ernest Muci. Zanim padły bramki na boisku miała miejsce wielka kontrowersja. Sędzia Damian Sylwestrak przy stanie 0:0 niesłusznie wyrzucił z boiska kapitana „Wojskowych” Josue. Po meczu jednak przyznał się do błędu. W szatni przeprosił pokrzywdzonego oraz trenera Kosta Runjaicia i całą drużynę, która musiała przez większość meczu grać w dziesiątkę. (bs)

PKO BP EKSTRAKLASA

Górniki Zabrze – Ruch Chorzów 1:0 (Podolski 51) ● **Jagiellonia Białystok – Radomiak Radom 3:2** (Imaz

27, Naranjo 45, Pululu 46 – Henrique 3, 12) ● **Piast Gliwice – Legia Warszawa 1:1** (Krykun 45 – Muci 69) ● **Pogoń Szczecin – Korona Kielce 3:1** (Biczachczjan 45, Gorgon 66, Loncar 81 – Nono 36-karny) ● **Puszcza Niepołomice – Śląsk Wrocław 1:3** (Craciun 20-karny – Exposito 82-karny, 90-karny, Ince 89) ● **Raków Częstochowa – ŁKS Łódź 1:0** (Papanikolaou 8) ● **Widzew Łódź – Cracovia 2:0** (Pawłowski 36, Jugas 71-samobójcza) ● **Warta Poznań – Lech Poznań 0:2** (Marchwiński 28, Dagerstal 81) ● **Stal Mielec – Zagłębie Lubin** dzisiaj o 19.

1. Śląsk 8 16 15-9
2. Jagiellonia 7 15 15-10
3. Legia 6 14 12-3

FORTUNA I LIGA

Odra Opole – Lechia Gdańsk 0:0 ● **GKS Katowice – Zagłębie Sosnowiec 0:1** (Kamil Biliński 32) ● **Polonia Warszawa – Znicz Pruszków 0:1** (Krystian Pomorski 10) ● **Stal Rzeszów – Wisła Płock 0:1** (Łukasz Sekulski 48) ● **GKS Tychy – Motor Lublin 2:0** (Krzysztof Machowski 14, Wiktor Żytek 28) ● **Wisła Kraków – Chrobry Głogów 1:1** (Goku 40 – Mikołaj Lebedyński 7) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Artem Polarus 45, Adam Radwański 47 – Bartosz Bida 16, Mateusz Ziółkowski 45) ● **Arka Gdynia – Miedź Legnica 2:1** (Karol Czubak 64, Olaf Kobacki 84 – Damian Michalik 90) ● **Górniki Łęczna – Resovia** dzisiaj o godz. 18.

1. Odra	8	17	13-5
2. Tychy	8	16	11-7
3. Motor	8	16	11-8
4. Miedź	8	15	13-8
5. Górnik	7	15	8-3
6. Katowice	8	14	14-6
7. Wisła P.	8	12	11-9
8. Bruk-Bet	8	11	16-13
9. Lechia	8	11	11-11
10. Arka	8	11	12-14
11. Wisła K.	8	10	13-11
12. Znicz	8	10	5-6
13. Zagłębie	8	8	10-10
14. Podbeskidzie	8	8	8-11
15. Resovia	7	7	4-13
16. Polonia	8	6	13-17
17. Stal	8	4	10-17
18. Chrobry	8	4	8-22

22-24 września: Miedź – Odra ● Chrobry – Arka ● Motor – Wisła K. (sobota, godz. 17.30) ● Wisła P. – Tychy ● Znicz – Stal ● Resovia – Polonia ● Podbeskidzie – Górnik (piątek, godz. 18) ● Zagłębie – Bruk-Bet ● Lechia – Katowice.

4. Raków	6	13	11-4
5. Zagłębie	7	13	8-7
6. Lech	6	11	9-6
7. Cracovia	7	10	6-6
8. Radomiak	8	10	10-11
9. Widzew	8	10	10-12
10. Stal	7	9	8-7
11. Warta	8	9	10-10
12. Piast	8	9	6-6
13. Pogoń	7	9	6-8
14. Górnik	8	9	5-10
15. Puszcza	8	7	8-15
16. Ruch	8	6	6-10
17. ŁKS	8	6	4-12
18. Korona	7	5	5-8

22-24 września: Cracovia – Pogoń ● Korona – Widzew ● Lech – Stal ● Legia – Górnik ● ŁKS – Jagiellonia ● Radomiak – Puszcza ● Ruch – Raków ● Śląsk – Piast ● Zagłębie – Warta.

ZDANIEM TRENERÓW

Michał Piros (Wisła Grupa Azoty)

– Ciężko zebrać myśli i cokolwiek powiedzieć. Nie byliśmy w tym meczu zespołem lepszym, bo zdecydowanie więcej klarownych sytuacji mieli gospodarze. Natomiast wykonaliśmy ogromną pracę aby losy tego meczu odwrócić. Strzeliliśmy gola w 90 minucie i chcieliśmy pójść za ciosem. Jednak potem nadziałśmy się na atak szybki Olimpii. Tak naprawdę pierwszą i drugą bramkę straciliśmy po naszych stałych fragmencach gry. Po wyrównaniu sfera mentalna była po naszej stronie. Mając rzut różny zaniedbaliśmy to, że daliśmy wprowadzić piłkę rywalom. Nie zebrał się piłki zagranej górą i ponosimy tego konsekwencje. To przykre okoliczności, bo przegrywając zespół dobrze zareagował, był ambitny i walczył o trzy punkty na trudnym terenie. Tak się jednak nie stało. Musimy się podnieść i przygotować do kolejnego meczu. Gospodarzom gratuluję za rozegranie dobrego meczu.

Przemysław Gomułka (Olimpia)

– Gratuluję całej drużynie. Trafiliśmy na przeciwnika, który w tym sezonie jest jedną z mocniejszych drużyn w lidze i jest bardzo dobrze zorganizowany. Zwycięstwo smakuje bardzo dobrze, bo zdobyte przez nas bramki nie były przypadkiem. Wiedzieliśmy, że faza przejściowa może doprowadzić nas do zdobywania goli. Cieszy mnie też to, że drużyna dobrze zagrała w innym systemie. Myślę, że byliśmy lepsi pod każdym względem od rywala i moim zdaniem to był najlepszy mecz Olimpii za mojej kadencji. Chciałbym abyśmy nadal szli w tym kierunku. Przeciwno Wiśle po 70 minutach mogliśmy prowadzić 3:0. Potem „strzał życia” rywala doprowadza do remisu. Będziemy pracować nad skutecznością, ale cieszymy się bardzo z tego zwycięstwa. Jesteśmy na trudnym etapie, bo nie omijały nas kontuzje. Wierzę jednak, że będziemy jeszcze mocniejsi, bo stać nas na jeszcze więcej. (B5)

Niespodziewana dyskwalifikacja

ŻUŻEL Z pewnością nie tak wyobrażał sobie Grand Prix Danii Bartosz Zmarzlik. Trzykrotny mistrz świata mógł w Vojeńs przypieczętować nawet czwarty tytuł. Został jednak wykluczony za nieregulaminowy kevlar i w grze wciąż pozostaje Fredrik Lindgren

Filip Ogórek

Zawody w Vojeńs rozpoczęła sensacyjna informacja. Nieregulaminowy kevlar sprawił, że z zawodów został wykluczony Bartosz Zmarzlik. A przy zajęciu pierwszego lub drugiego miejsca gwiazdor Platinum Motoru mógł po raz czwarty zostać mistrzem świata.

Warto wspomnieć, że taka sytuacja nie miała nigdy miejsca w historii cyklu. Początek nie stał jednak pod znakiem ścigania, które przejdzie do historii. Wiało nudą, brakowało mijanek, a pierwsze dwie serie upływały pod znakiem jazdy gęsiego. W takich warunkach doskonale radzili sobie Mikkel Michelsen i Jack Holder, którzy przez dwie pierwsze serie byli niepokonani.

Fredrik Lindgren stając przed wielką szansą złapania kontaktu ze Zmarzlikiem prezentował się bardzo przeciętnie. Szwed po trzech wyjazdach na tor miał pięć oczek i plasował się w środku stawki. Bardzo niegościnni okazali się gospodarze, plasując się wysoko od samego startu zawodów. Nawet Mads Hansen, na co dzień żuźlowiec pierwszoligowego Wybrzeża Gdańsk sprawiał problemy wyżej notowanym rywalom.

Pod nieobecność Macieja Janowskiego i Zmarzlika polski żużel zanotował jeden z najgorszych turniejów od



Bartosz Zmarzlik przez nieregulaminowy kevlar został wykluczony z GP w Vojeńs

FOT. KATARZYNA NASTAJ

1995 roku, kiedy SGP rozpoczęło swoje zmagania. Patryk Dudek kompletnie nie trafił z ustawieniami i był w stanie przywieźć tylko trzy punkty, delikatnie reperu-

jąc swój dorobek „dwójką” na zakończenie. Skrzętnie skorzystali z tego Duńczycy, którzy w półfinale mieli aż trzech swoich reprezentantów.

Do decydujących biegów awansowali także, podobnie jak przez większość sezonu, obaj pozostali zawodnicy „Koziołków”. „Fretka” pomimo nienajlepszego początku pewnie wygrał swój bieg półfinałowy i zameldował się w finale, wściekle goniąc klubowego kolegę w klasyfikacji generalnej. Szybko dołączył do niego także australijski kolega. Wygrał start i konkurencja przez resztę wyścigu mogła oglądać tylko jego numer startowy.

Z dwoma żółto-biało-niebieskimi pod taśmą decydujący epizod sobotniego wieczoru zapowiadał się fantastycznie. Stawkę finału uzupełnili Leon Madsen i zwycięzca rundy zasadniczej – Robert Lambert. W nim ku uciesze publiczności Duńczyk po trzech kółkach zaciekle ścigał Lindgrena w końcu dopiął swego. Tym samym po raz czwarty wygrał turniej SGP, a 38-latek nie w pełni skorzystał z szansy otrzymanej od losu.

Na najniższym stopniu stanął drugi z podopiecznych Macieja Kuciapy. Nadrobił dzięki temu stratę do trzeciego miejsca na zakończenie cyklu. Lindgren przed ostatnimi z zawodów będzie miał sześć punktów straty do trzykrotnego mistrza świata. Tym samym Zmarzlik potrzebuje awansu do finału, by przypieczętować swój czwarty triumf.

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA

KKS 1925 Kalisz – Chojniczanka Chojnice 0:1 (Tomasz Mikołajczak 73-karny) ● **Sandecja Nowy Sącz – Stal Stalowa Wola 2:0** (Dawid Szufryn 52, Radosław Gołębowski 90) ● **Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 3:2** (Jan Sienkiewicz 54, Kamil Bartoś 90, Michał Kuczałek 90 – Kamil Kumoch 89, Dawid Retlewski 90-karny) ● **Lech II Poznań – Pogoń Siedlce 0:4** (Damian Szuprytowski 32, Piotr Pyrdoł 46, Cezary Demianiuk 48, Lukas Hrnciar 61-karny) ● **Kotwica Kołobrzeg – GKS Jastrzębie 2:0** (Łukasz Kosakiewicz 41, Aron Stasiak 58) ● **Olimpia Grudziądz – Zagłębie II Lubin 0:2** (Kacper Terlecki 29, Dawid Gruszecki 66) ● **Skra Częstochowa – Radunia Stężyca 1:1** (Przemysław Sajdak 45 – Mateusz Kuzimski 16) ● **Hutnik Kraków – Stomil Olsztyn 2:1** (Miłosz Drag 21, Marcin Wróbel 82 – Tomasz Bała 49) ● **Polonia Bytom – ŁKS II Łódź 2:1** (Krzysztof Ropski 23, Aleksander Ślęzak 73-samobójcza – Nelson Balongo 78).

1. Zagłębie II	8	17	13-6
2. Radunia	9	17	13-6
3. Kalisz	9	16	10-6
4. ŁKS II	9	16	15-12
5. Hutnik	9	15	14-8
6. Wisła	9	14	11-9
7. Pogoń	8	13	12-5
8. Olimpia E.	8	13	11-11
9. Skra	9	13	6-7
10. Kotwica	8	11	12-7
11. Olimpia G.	9	11	9-13
12. Lech II	9	11	10-16
13. Stomil	9	10	8-12
14. Chojniczanka	9	9	9-13
15. Polonia	9	9	7-12
16. Stal	9	8	8-13
17. Jastrzębie	9	8	8-13
18. Sandecja	9	5	6-13

22-24 września: Chojniczanka – Radunia ● Zagłębie II – Skra ● Jastrzębie – Olimpia G. ● Pogoń – Kotwica ● Wisła – Lech II ● ŁKS II – Olimpia E. ● Stal – Polonia ● Stomil – Sandecja ● Kalisz – Hutnik.

Szalona końcówka w Elblągu

EWINNER DRUGA LIGA Wisła Grupa Azoty z drugą wyjazdową porażką w tym sezonie. W piątek podopieczni trenera Michała Piroso ulegli w Elblągu tamtejszej Olimpii 2:3 i mogą pluć sobie w brodę, a aż trzy gole padły w doliczonym czasie gry

Piątkowy mecz rozkręcał się dość powoli, bo w pierwszej połowie kibice zgromadzeni na stadionie w Elblągu nie doczekali się bramek. Zdecydowanie ciekawszy przebieg miała za to druga połowa spotkania. W 54 minucie po dalekim wrzucie piłki z autu futbolówkę przed pole karne wybili obrońcy gości. Tam znajdował się jednak Jan Sienkiewicz

i oddał strzał z woleja. Piłka wpadła w kozioł, a następnie znalazła się w bramce Oskara Mielcarza. W kolejnych minutach gospodarze, którzy wyraźnie złapali wiatr w żagle dążyli do podwyższenia wyniku. I choć często w polu karnym puławian było gorąco to miały kolejne minuty, a wynik się nie zmieniał.

Wisła przetrwała napór miejscowych i w 89 minu-

cie doprowadziła do remisu. Po wybiciu piłki po jednym dośrodkowaniu na 25 metrze opanował ją Kamil Kumoch. Puławski pomocnik ładną sztuczka minął doskakującego do niego rywala, a następnie huknął z lewej nogi. Piłka najpierw odbiła się od poprzeczki, a następnie wpadła do siatki Olimpii. Wydawało się, że mecz w Elblągu zakończy się remisem. Tymczasem w trzeciej minucie doliczone-

go czasu gry po długim wykopie bramkarza gospodarzy fatalny błąd popełnili obrońcy przyjezdnych wykładając piłkę Kamilowi Bartosiowi w sytuacji sam na sam z Mielcarzem ze czego zawodnik gospodarzy skwapliwie skorzystał.

Chwilę później było już 3:1. Tym razem po kontrataku na strzał sprzed pola karnego zdecydował się Michał Kuczałek, a piłka odbiła się rykosze-

tem od jednego z defensorów Wisły i wpadła do siatki. Puławianie zagraли jednak do końca i w ósmej minucie doliczonego czasu gry wywalczyli rzut karny, który na gola zamienił Dawid Retlewski zmniejszając rozmiar porażki. (B5)

Olimpia Elbląg – Wisła Grupa Azoty Puławy 3:2 (0:0)

Bramki: Sienkiewicz (54), Bartoś (90+3), Kuczałek (90+5) – Kumoch (89), Retlewski 90+8-karny).

Olimpia: Witan – Jakubczyk, Kuczałek, Sarnowski, Szczudliński, Stefaniak – Jancencko (77 Bartoś), Józwicki (71 Łabecki), Sienkiewicz (85 Kardys), Famulak – Kozera (77 Żak).

Wisła: Mielcarz – Kaczorowski, Wiech, Seweryś, Pawlas (46 Tkocz) – Kołtański (79 Kaczmarek), Skalecki, Janicki (67 Putoń), Bortniczuk (67 Kargulewicz), Nojszewski (67 Klichowicz) – Retlewski.

Żółte kartki: Łabecki, Jakubczyk – Pawlas, Skalecki.

Sędziował: Aleksander Koział (Kielce).

Punkt w Nowym Targu

PIŁKARSKA III LIGA

Po wygranej z Wieczystą kibice z Białej Podlaskiej liczyli, że piłkarze Podlasia pójdą za ciosem. W ósmej kolejce czekało ich jednak trudne zadanie – mecz w Nowym Targu z tamtejszym Podhalem. Rywale w tym sezonie zawodzą, a niedawno zmienili trenera. Na razie efekt nowej miotły jednak nie zadziałał, a sobotnie spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem

Szymon Szydełko szybko stracił posadę szkoleniowca Podhala. Zastąpił go Tomasz Kuźma, ale w dwóch meczach na razie zespół pod jego wodzą wywalczył dwa punkty.

Gospodarze nieźle zaczęli, bo szybko na 1:0 powinni strzelić Jakub Rubiś, ale dosłownie z kilku metrów w ogóle nie trafił w bramkę. Później obie ekipy miały swoje szanse. Po stronie przyjezdnych w przeciągu kilkudziesięciu sekund groźnie uderzali: Maciej Kurowski i Szymon Kamiński. Niestety, bez efektu bramkowego. I do przerwy było po zero.

Wydawało się, że gol paść musi w 56 minucie, i to dla przyjezdnych. Najpierw centymetrów do szczęścia zabrakło Dawidowi Nojszewskiemu, który huknął z dystansu jednak tylko w poprzeczkę. Piłka spadła pod nogi Kurowskiego, ale ten z bliska nie potrafił dobić jej do pustej bramki.

W końcówce groźniejsze było Podhale, ale wynik już się nie zmienił. A to oznacza, że drużyna Artura Renkowskiego przedłużyła serię meczów bez porażki do czterech. W tym czasie biało-zieloni zanotowali jednak tylko jedno zwycięstwo i trzy remisy.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Podlasie Biała Podlaska 0:0

Podhale: Osobiński – Chmelenko (46 Drobna), Nokrosius, Jakubowski, Rubiś (79 Kozarzewski), Tymosiak, Karmański, Purcha, Michota, Grzebieluch (68 Niedziałkowski), Antkowiak.

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Podstolak, Avdieiev (58 Kozłowski), Salak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Jakóbczyk, Kurowski, Nojszewski (75 Pacek).

Dwa gole zaliczki i gra w przewadze nie wystarczyły

PIŁKARSKA III LIGA

Piłkarze Chełmianki przed wizytą w Połańcu nastawiali się na bardzo trudną przeprawę. Podczas spotkania okazało się, że nie taki diabeł straszny, jak go malowali. Drużyna Grzegorza Bonina prowadziła 1:0 i 3:1, a od 70 minuty grała w liczebnej przewadze. Niestety, nie wykorzystała szansy i w piątej minucie doliczonego czasu gry dała sobie wydrzeć zwycięstwo

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie gra była wyrównana. W 41 minucie Bartłomiej Korbecki dał jednak prowadzenie biało-zielonym, a przy okazji zdobył swojego siódmego gola w tym sezonie. Goście długo się jednak nie cieszyli. 180 sekund później na 1:1 trafił Oskar Łąk. I do przerwy zostało po jeden.

Więcej działo się w drugiej odsłonie. Między 69, a 74 minutą dwa ciosy zadali piłkarze z Chełma. Na 2:1 trafił Jakub Karbownik, a po chwili wynik jeszcze poprawił Jakub Knap. A skoro Czarni grali też w dziesiątkę po „czerwieni” dla Mateusza Chmielowca, to wydawało się, że jest po wodach.

Gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować z walki przynajmniej o punkt. W samej końcówce regulaminowego czasu gry zaliczyli kontaktowe trafienie. A w piątej dodatkowej minucie wyrównali. To Chełmianka miała aut na wysokości pola karnego przeciwnika. Dała się jednak zbyt łatwo skontrować. Świetnie zachował się też Adrian Gębalski, który odwrócił się z piłką



Chełmianka była blisko wywalczenia trzech punktów na trudnym terenie w Połańcu

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

w polu karnym i uratował remis dla swojego zespołu.

– Wiadomo, w jakich okolicznościach straciliśmy te dwa punkty – w doliczonym czasie gry. Tym bardziej szkoda tego remisu, że graliśmy w przewadze. Trzeba to jakoś przetrwać. Przeciwnik był ciężki, ale zagraliśmy jeden z naszych lepszych meczów. Druga połowa układała się po naszej myśli, byliśmy lepsi i mogliśmy jeszcze coś strzelić. Nie zapowiadało się

nawet w końcówce, że rywale zdobędą bramkę. Straciliśmy jednak drugiego gola po stałym fragmencie. Później zabrakło cwaniactwa – mówi Grzegorz Bonin, trener Chełmianki.

I dodaje, co wydarzyło się w piątej dodatkowej minucie. – Daliśmy się skontrować po naszym aucie. Można było na milion sposobów rozegrać akcję, a wybraliśmy źle, nie przerwaliliśmy jej też na środku boiska. Jesteśmy

wkurzeni, ale taka jest piłka. Mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski, bo mamy młody zespół, który ciągle się uczy. Dlatego dalej będziemy robić swoje. Pozytywne jest to, że na trudnym terenie dobrze graliśmy w piłkę i wygrana naprawdę była blisko. Ciężko to wytłumaczyć, ale różne rzeczy przeżyłem w piłce – przekonuje szkoleniowiec.

Czarni Połaniec – Chełmianka Chełm 3:3 (1:1)

Bramki: Łąk (44), Żądło (88), Gębalski (90+5) – Korbecki (41), Karbownik (69), Knap (74).

Czarni: Wierczak – Misztal, Bakowski, Bawor, Smoleń (76 Załucki), Wiktor (65 Wójcik), Mucha (76 Gębalski), Chmielowiec, Kałaska (22 Guca), Łąk (46 Żądło), Martinez.

Chełmianka: Grzywaczewski – Wiatrak, Piekarski, Stępień, Perdun (65 Pendel), Bednara (65 Nowak), Groborz, Ofiara, Mroczek (70 Knap), Karbownik (76 Bobrov), Korbecki (76 Konojaki).

Czerwona kartka: Chmielowiec (Czarni, 70 min, za drugą żółtą).

Nieżyły występ, ale punktów brak

PIŁKARSKA III LIGA Szkoda, że nie przyznają punktów za styl – mogą powiedzieć piłkarze Orłąt Spomlek. W sobotę drużyna z Radzyna Podlaskiego wybrała się do Krakowa na mecz z Wieczystą. Do przerwy było 1:1, w końcówce biało-zieloni postraszyli faworyta i ogólnie zagrali całkiem nieźle zawody. Marne to jednak pocieszenie skoro przegrali 2:3 i nadal pozostają jedyną drużyną w grupie czwartej, która w tym sezonie nie wygrała

Kiedy po kwadransie Paweł Łysiak „napoczął” gości wydawało się, że gospodarze nie będą mieli problemów ze zgarnięciem kompletu punktów. Tymczasem już w 22 minucie do wyrównania doprowadził Igor Szczygieł. A jeszcze przed przerwą o gola mógł się pokusić Jakub Szczypek. Ostatecznie po pierwszej połowie było 1:1.

Od początku drugiej ataku ruszył przede wszystkim Michał Fidziukiewicz. I wreszcie „Fidziu” dopiął swego, bo w 50 minucie zaliczył... pierwsze trafienie w tym sezonie. Goście zostawili rywalom za dużo miejsca na swojej prawej stronie, dzięki czemu były snajper Motoru Lublin dostał piłkę na „nos” i mimo asysty rozgrywającego dobre spotkanie Cassio, głową skierował

ją do siatki na 2:1. Miejscowi dominowali i w 73 minucie spora grupa kibiców pewnie myślała, że jest po zawodach. Łysiak zdobył wówczas trzeciego gola.

O dziwo, dopiero wtedy przebudziły się Orłęta, które w końcówce przeniosły grę pod bramkę Wieczystej. Dobrą zmianę dał Dominik Rycaj, który oddał kilka groźnych strzałów, a do tego wywalczył rzut karny. Na

bramkę zamienił go w 90 minucie Denis Ostrowski i chociaż było jeszcze parę minut, żeby zaatakować i powalczyć o remis, to ekipa z Radzyna nie była już w stanie zagrozić Patrykowi Letkiewiczowi. Efekt? Mimo wielu dobrych momentów podopieczni Marcina Popławskiego musieli się pogodzić z porażką.

(LUKISZ)

Wieczysta Kraków – Orłęta Spo-

mlek Radzyna Podlaski 3:2 (1:1)

Bramki: Łysiak (15, 73), Fidziukiewicz (50) – Szczygieł (22), Ostrowski (90-z karnego).

Wieczysta: Letkiewicz – Rygiel (46 Skrobariski), Favorov, Pietrzak, Bąk, Góralski, Knasmullner (72 Bargiel), Torres, Zivec (60 Danielak), Łysiak (87 Gamrot), Fidziukiewicz (72 Aralica).

Orłęta: Bartnik – Krashnevski, Duchnowski, Cassio, Szymala, Piotrowski (46 Yanchuk), Szczygieł, Szczypek, Koszel, Ostrowski, Balicki (80. D. Rycaj).

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV**Wisłoka Dębica – KSZO 1929****Ostrowiec Świętokrzyski 0:1** (Nawrot 42-z karnego) ● **Wieczysta Kraków – Orleń Radzyń Podlaski 3:2** (Łysiak 15, 73, Fidziukiewicz 50 – Szczygieł 22, Ostrowski 90-z karnego) ●**Podhale Nowy Targ – Podlasie Biała Podlaska 0:0** ● **Świdniczanek****Świdnik – KS Wiązownica 4:1** (Zuber 38-z karnego, 39, 65, Nawrocki 90 – Kasia 11) ● **Siarka Tarnobrzeg****– Avia Świdnik 2:1** (Orlik 18, 64 – Popiołek 48) ● **Czarni Polanice****– Chelmska Chelmska 3:3** (Łak 45, Żądło 88, Gębalski 90+5 – Korbecki 41, Karbownik 49, Knap 74) ● **Star Starachowice – Garbarnia Kraków 3:0** (Wcisło 16, 82, Śliwiński 48) ●**Karpacie Krosno – Wiślanie Jasłowie 0:2** (Seweryn 7, Krasuski 30) ●**Sokół Sieniewa – Unia Tarnów 0:4** (Łazarz 52, Soprych 61, Kron 77, Piotrowski 81).

1. Siarka	8	16	15-5
2. Star	8	15	16-4
3. Wieczysta	8	15	25-14
4. Avia	8	15	19-10
5. Czarni	8	15	17-11
6. KSZO	8	15	13-8
7. Garbarnia	8	14	12-8
8. Podlasie	8	13	10-5
9. Chelmska	8	13	12-14
10. Świdniczanek	8	11	14-13
11. Unia	8	11	12-11
12. Wiązownica	8	9	12-20
13. Wiślanie	8	8	13-14
14. Wisłoka	8	8	8-15
15. Podhale	8	7	8-13
16. Karpacie	8	5	2-15
17. Orleń	8	4	5-14
18. Sokół	8	4	4-23

23-24 września: Wiślanie – Sokół ● Garbarnia – Karpacie ● Chelmska – Star ● Avia – Czarni ● KS Wiązownica – Siarka ● Podlasie – Świdniczanek ● Orleń – Podhale ● KSZO – Wieczysta ● Unia – Wisłoka.

Avia straciła fotel lidera

PIŁKARSKA III LIGA Druga porażka z rzędu, a trzecia w sezonie. Avia musiała uznać wyższość Siarki Tarnobrzeg, z którą zasłużenie przegrała 1:2. Żółto-niebiescy stracili też fotel lidera, właśnie na rzecz piątkowego rywala**Łukasz Gładysiewicz**

Mecz świetnie rozpoczął się dla gospodarzy. Po błędzie jednego z obrońców Avii, z prezentu skorzystał Piotr Lisowski, który przejął piłkę, „kiwnął” drugiego defensora i wyłożył futbolówkę do Kamila Orlika, który dopełnił jedynie formalności. Podopieczni Łukasza Mierzejewskiego nie radzili sobie z wysokim pressingiem przeciwnika. Stracili na swojej połowie mnóstwo piłek i sa-mi prosili się o kłopoty. Aktywny był zwłaszcza Orlik, który do przerwy mógł się pokusić przynajmniej o jeszcze jedną bramkę. Po 45 minutach zostało jednak 1:0.

Szybko po wznowieniu gry żółto-niebiescy wreszcie wypracowali sobie jakąś konkretną sytuację. Po centrze z rzutu różnego o piłkę powalczył Adrian Paluchowski, a z bliska w siatce umieścił ją Adrian Popiołek. Niestety, Siarka szybko odzyskała inicjatywę, a centymetry od zdobycia bramki był Piotr Lisowski, który huknął w słupkę. Później kontrę dwóch



FOT. AVIA ŚWIDNIK

Avia po dwóch porażkach z rzędu musiała oddać fotel lidera Siarce

na dwóch wyprowadzał Patryk Małecki. Nikt nie zdołał jednak zamknąć zagrania wzdłuż bramki od Wojciecha Kalinowskiego.

Tuż po godzinie gry kapitałnie zachował się Orlik, który pięknie huknął na bramkę z okolic 16 metra, a piłka odbiła się od poprzeczki i wyładowała w siatce. Kolejne fragmenty? Bliżej trzeciego

trafienia byli miejscowi. Był strzał w poprzeczkę czy kolejna, dobra okazja Orlika. Po drugiej stronie boiska działał się zdecydowanie mniej, chociaż w 79 minucie mnóstwo szczęścia miał bramkarz gospodarzy. Źle obliczył tor lotu piłki przy dośrodkowaniu z rzutu wolnego i niewiele zabrakło, żeby zrobiło się 2:2. W końcówce z boiska wy-

leciał Dawid Lisowski i Avia miała trochę czasu, żeby powalczyć o remis. Nie była jednak w stanie wykorzystać gry w przewadze.

– Gratuluję Siarce zasłużonej wygranej. Byli drużyną, która stworzyła sobie więcej sytuacji i była od nas lepsza. My słabo weszliśmy w mecz, nie radziliśmy sobie z wysoką obroną przeciwnika i nie wy-

korzystywaliśmy przestrzeni za linią defensywy, tylko wciśkaliśmy podania przed stopami Siarki. Nie radziliśmy sobie z utrzymaniem piłki. Po przerwie zaczęliśmy trochę grać w piłkę, było więcej przestrzeni, gra się poprawiła, ale sytuacji nie stworzyliśmy na tyle, żeby wywieźć chociaż punkt. Początek sezonu był dobry, teraz mamy dołek, bo porażka z Świdniczaną i teraz z Siarką. Musimy się pozbierać, jak najszybciej, ale to jest maraton i liczy się ile punktów zdobędziemy na koniec sezonu – ocenia Łukasz Mierzejewski.

Siarka Tarnobrzeg – Avia Świdnik 2:1 (1:0)**Bramki:** Orlik (19, 64) – Popiołek (48).**Siarka:** Zoch – Bieniarz, Bierzają (46 Woś), Szymocha, Sulkowski (60 D. Lisowski), Kumorek, Kaliniec (75 Krzysztofek), P. Lisowski, Orlik (85 Priest-Tyson), Feret, Cichocki (60 Mróz).**Avia:** Grabowski – Dobrzyński (46 Myszk), Midziński, Kursa, Rozmus, Popiołek (79 Rak), Uliczny, Bielka (46 Kalinowski), Zagórski (67 Zajac), Małecki, Paluchowski (67 Bialek).**Czerwona kartka:** D. Lisowski (Siarka, 85 min, za drugą żółtą).

Derby były paliwem dla beniaminka

PIŁKARSKA III LIGA Druga wygrana z rzędu piłkarzy Łukasza Gieresza. Przed tygodniem Świdniczanek pokonała Avię w derbach. A tym razem mimo szybkiej straty gola potrafiła odpowiedzieć czterema i pokonała KS Wiązownica 4:1

Zaczęło się niespodziewanie. W 11 minucie, po dalekim wykopie bramkarza goście wygrali walkę o górną piłkę. Później szybko wymienili kilka podań i w dogodnej sytuacji Arkadiusz Kasia uderzył na 0:1.

„Świdnia” ruszyła do odrabiania strat jednak długo niewiele z tego wynikało. Aż do 38 minuty. Wówczas z rzutu karnego wyrównał Michał Zuber. A jedenastkę wywalczył Michał Paluch. Ten sam duet wystąpił w rolach głównych kilkadziesiąt sekund później. Gospodarze szybko wyrzucili piłkę z autu, jeszcze ze swojej połowy, a Paluch wziął rywala „na plecy”, uciekł mu pod pole karne i dograł wzdłuż bramki. Idealnie znalazł się tam Zuber, który wślizgiem skierował piłkę do siatki.

Druga połowa? Podopieczni Łukasza Gieresza ostudzili zapędy rywali tuż po godzinie gry. Patryk Czułowski zagrał do Zuberu w pole karne, a ten mimo ostrego kąta

zaskoczył bramkarza rywali strzałem w krótki róg. I było już znacznie bezpieczniej, bo 3:1. Gospodarze długo utrzymywali korzystny wynik, a w samej końcówce dołożyli jeszcze jednego gola. Po świetnej akcji na prawym skrzydle, podczas której na małej przestrzeni wymienili kilka podań, asystę zaliczył Mateusz Kompanicki wszystko wykończył z bliska Mikołaj Nawrocki.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, tym bardziej, że szybko straciliśmy bramkę. Michał Zuber dobrze finalizował akcję, swoje zrobił Michał Paluch, ale ja chcę przede wszystkim podkreślić dobrą pracę całego zespołu. Czekaliśmy na taki przełomowy moment w tym sezonie, bo we wcześniejszych występach ciągle czegoś brakowało. Wygrana w derbach z Avią była dla nas paliwem na kolejny mecz. Rozmawialiśmy o tym, że konsekwencją tamtego zwycięstwa musi być pokorna praca i można powiedzieć, że zdaliśmy eg-



Michał Zuber ustrzelił w sobotę hat-tricka

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

zamin dojrzałości. Grając w ten sposób, strzelając cztery bramki i wychodząc z 0:1 trzeba być zadowolonym – mówi Łukasz Gieresz, opiekun „Świdni”.

I dodaje, że korzystny wynik spowodował, że na ostatnie minuty, na boisku mogli się pojawić młodzi zawodnicy. – Mecz ułożył się na tyle dobrze, że w końcówce, chociaż na chwilę mogli się pokazać: Kuba Bartoszek i Kuba Kukulski. To nasze młode wilczki, które pracują ciężko i chcieliśmy ich nagrodzić. Formie rośnie i jestem przekonany, że to nie jest ostatnie słowo tych młodych zawodników – wyjaśnia szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Świdniczanek Świdnik – KS Wiązownica 4:1 (2:1)**Bramki:** Zuber (38-z karnego, 39, 65), Nawrocki (90) – Kasia (11).**Świdniczanek:** Socha – Futa (90 Bartoszek), Pielach, Kozlik, Syperi (76 Ptaszyński), Szymala, Sikora, Czułowski (66 Nawrocki), Morenkov (90 Kukulski), Zuber, Paluch (66 Kompanicki).

HUMMEL IV LIGA

Lublinianka Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (Kończak 54) ● **Start Krasnostaw – Gryf Gmina Zamość 1:0** (Chariasz 34) ● **KS Cisowianka Drzewce – Stal Kraśnik 2:2** (Ruciński 33, Kalita 70 – Wdowiak 81, 90+8) ● **Ogniwo Wierzbica – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:5** (Żerucha 40, Duda 44, Sienkiewicz 74, Białek 85, Kurzępa 88) ● **Stal Poniatowa – Motor II Lublin 0:3** (Kamiński 35, Tracz 65, Najda 75) ● **Kryształ Werbkowice – Lewart Lubartów 0:3** (Aftyka 72, Wolski 78, 90+4) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Granit Bychawa 3:0** (Josue 51, K. Błajda 62, D. Chmura 90) ● **Górniki II Łęczna – Grom Kąkolewnica 1:2** (Chaturvedi 16, Adeneken 82) ● **Janowianka Janów Lubelski – Opolanin Opole Lubelskie 5:1** (Mula 13, 45+1, Perin 41, 58, A. Pawełkiewicz 64 – Lipiński 52-z karnego)

1. Stal K.	8	19	23-7
2. Start	8	18	15-10
3. Janowianka	8	17	21-9
4. Lewart	8	17	17-7
5. Cisowianka	8	17	20-9
6. Łada	8	15	16-10
7. Gryf	8	13	16-9
8. Opolanin	8	13	18-19
9. Motor II	8	13	14-10
10. Huragan	8	10	12-10
11. Górnik II	8	9	15-12
12. Kryształ	8	9	8-17
13. Tomasovia	8	8	13-17
14. Granit	8	6	7-21
15. Grom	8	6	7-25
16. Ogniwo	8	5	7-18
17. Lublinianka	8	5	10-15
18. Stal P.	8	4	5-19

23-24 września: Tomasovia – Górnik II ● Stal Kraśnik – Ogniwo ● Lewart – Cisowianka ● Motor II – Kryształ ● Gryf – Stal Poniatowa ● Huragan – Start ● Opolanin – Lublinianka ● Granit – Janowianka ● Grom – Łada.

Lider uratował remis w 98 minucie

HUMMEL IV LIGA Mecz na szczycie nie zawiódł. Emocji nie brakowało zwłaszcza w końcówce spotkania. KS Cisowianka Drzewce od 70 minuty prowadził już ze Stalą Kraśnik 2:0. Goście grali jednak do końca i w... ósmej minucie dodatkowego czasu gry uratowali remis

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej części spotkania padła „tylko” jedna bramka. W 33 minucie po rzucie rożnym dla Stali błyskawiczną kontrę we dwójkę wyprowadzili: Konrad Szczotka i Michał Ruciński. Ten pierwszy posłał świetne podanie na wolne pole, a drugi wygrał pojedynek biegowy z dwoma rywalami, minął bramkarza i z narożnika szesnastki posłał futbolówkę do „pustaka”.

Mecz nabrał rumieńców po zmianie stron. Tuż po godzinie gry po kilku tygodniach przerwy, do składu Cisowianki wrócił Karol Kalita. I wrócił z przytupem. W 70 minucie świetną akcję przeprowadził Jakub Cielebąk, który przejął piłkę jeszcze na swojej połowie i z obrońcą „na plecach” podprowadził futbolówkę pod pole karne rywali. W odpowiednim momencie zagrał prostopadłe właśnie do Kality. „Kali” zrobił swoje i zakończył akcję celnym strzałem do siatki.

Stal jednak nie rezygnowała z walki przynajmniej o punkt. Kilka razy przedostawała się w pole karne



Stal Kraśnik w końcówce uratowała remis i zachowała fotel lidera

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

rywali, ale brakowało ostatniego podania. W 81 minucie Paweł Zięba przedarł się skrzydłem, ale uderzył prosto w bramkarza. O piłkę powalczył jeszcze Kamil Król, przejął ją i wystawił do Patryka Wdowiaka, a ten uderzył po ziemi na 2:1. A przy okazji dał

niebiesko-żółtym nadzieje, że nie wszystko jest jeszcze stracone.

Cisowianka w kolejnych minutach była już bardzo głęboko cofnięta i gospodarze przeżywali trudne chwile. W 87 minucie Zięba „zakręcił” obrońcą, ale został

zablokowany w narożniku szesnastki. Sędzia do regulaminowego czasu gry dorzucił osiem minut, ale długo kraśniczanie nie potrafili już wypracować sobie klarownej okazji. Aż do ósmej dodatkowej minuty, kiedy wywalczyli rzut wolny. Na gola, precy-

zyjnym strzałem tuż przy słupku zamienił go Wdowiak. I można powiedzieć, że zaliczył w Nałęczowie prawdziwe wejście smoka. Pojawił się na murawie w 59 minucie, a mimo to zapisał na swoim koncie dublet i mocno przyczynił się do tego, że Stal utrzymała fotel lidera tabeli.

Obie ekipy pograły jeszcze jakieś 140 sekund i zdążyły wzajemnie się postraszyć. Najpierw Stal wrzuciła kilka razy futbolówkę w pole karne, a na sam koniec piłkę meczową, po rzucie rożnym mieli miejscowi. Strzał „szczupakiem” minął jednak bramkę i mecz na szczycie zakończył się podziałem punktów.

KS Cisowianka Drzewce – Stal Kraśnik 2:2 (1:0)

Bramki: Ruciński (33), Kalita (70) – Wdowiak (81, 90+8).

Cisowianka: Długosz – Figiel, Antoniuk, Kopyciński, Wankiewicz, Dudkowski (84 Pytko-Wasill), Konc (56 Brzyski), Kobus (82 Greniuk), Cielebąk (90+1 Pięta), Szczotka (84 Filozof), Ruciński (62 Kalita).

Stal: Wójcicki – Sz. Majewski (90+5 Cygan), Pietroni, Leziak, Janiszek (46 Lucyk), Skrzyński (85 Latosiewicz), Jargieła (36 Poleszak), Zięba, Koneczny (59 Wdowiak), Jędrasik, Król.

Najważniejsze były punkty, nie styl

HUMMEL IV LIGA Kibice na Wieniawie trochę musieli poczekać na pierwsze zwycięstwo swoich pupili w sezonie 2023/2024. Dopiero w ramach ósmej kolejki podopieczni Marcina Zająca wywalczyli pełną pulę. W sobotę pokonali w domowym meczu Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0

Kto zdecydował się wybrać w sobotę na stadion przy ul. Leszczyńskiego na pewno nie mógł być zadowolony z poziomu spotkania. Z boiska po prostu wiało nudą. Groźnych akcji było, jak na lekarstwo, a jeszcze mniej celnych strzałów na obie bramki. Gospodarzom nie zależało już jednak na stylu, tylko na trzech punktach.

Po pierwszej bezbramkowej połowie coś zaczęło się dziać od razu po przerwie. Szybko po centrostrzale Norberta Ramotowskiego piłka spadła na górą siatkę bramki Lublinianki. W 54 minucie wreszcie udaną akcję przeprowadzili miejscowi. Hubert Giletycz przedarł się lewym skrzydłem i dośrodkował w szesnastkę, gdzie idealnie znalazł się Dominik Kończak. I to on po strzale głową wpakował piłkę do siatki.

Gol na pewno dodał lublinianom skrzydeł i wydawało się, że

zaraz może paść druga bramka. To był jednak tylko chwilowy zryw drużyny trenera Zająca. A goście? Ich poczynania najlepiej oddawały słowa trenera – Przemysława Sałańskiego, który niedługo po trafieniu na 1:0 i kolejnej nieudanej akcji swojej drużyny rzucił do zawodników: Nie chcemy strzelić bramki, jesteśmy jednym zawodnikiem w polu karnym, komu on ma podać? – pytał szkoleniowiec.

Podziało, bo w 65 minucie przyjezdni wreszcie mieli swoją szansę. Ramotowski pognął lewą stroną boiska i wyłożył futbolówkę do Piotra Krzewskiego, ale ten spudłował. Do końcowego gwizdka Huragan niby starał się coś zdziałać, ale niewiele z tego wynikało, nawet w samej końcówce po wrzutkach w pole karne. I ostatecznie Lublinianka dowiozła skromne prowadzenie do końcowego gwizdka.



Lublinianka w końcu wywalczyła pełną pulę w sezonie 23/24

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Zdajemy sobie sprawę, że to nie był wielki mecz. Skupiliśmy się jednak na odpowiedzialności w szere-

gach defensywnych i wykreowaniu chociaż jednej sytuacji, która doprowadziłaby nas do zwycięstwa.

I to się udało. Szacunek dla chłopków, że byli konsekwentni w swoich działaniach. Liczę, że to będzie dla nas takie prawdziwe przełamanie. Wiadomo, że nikt w tej lidze nie oddaje punktów za darmo, ale trzeba się już szykować na kolejnego rywala. Mamy nadzieję, że to kolejne zwycięstwa przyjdą już szybciej – mówi Marcin Zając, trener ekipy z Wieniawy.

(LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Kończak (54).

Lublinianka: Wójcicki – Zając, Duda, Zbiciak, Giletycz, Skrzypek, Książek (73 Baran), Kończak (82 Gorecki), Szymanek (68 Gawronski), Wadowski (85 Mazur), Janczarek (46 Skrzycki).

Huragan: Mróz – Warda, Konaszewski, Koryciński, Łukanowski (77 Urbański), Łęcki (63 Ochlik), Krzewski (73 Czumer), Storto (87 Semeniuk), Felczak (82 M. Tkaczuk), Sychev (63 Filonov), Ramotowski (73 B. Tkaczuk).

Gospodarze górą

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica pokonał Spółdzielcę Siedliszcze, a Bug Hanna Granicę Dorohusk. Sparta Rejowiec Fabryczny lepsza od Brata Siennica Nadolna. Pierwsza wygrana w sezonie Unii Białopole

Rywal nie był od nas aż tak dużo lepszy, nie zdominował nas. Nam zabrakło okazji bramkowych i chyba też szczęścia - mówi szkoleniowiec gości Dariusz Kuchta. Jeszcze przy 0:0 Daniel Orłowski miał okazję dla Spółdzielcy, jednak strzał był za słaby. Losy meczu w Izbicy rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie, kiedy Ruch wykorzystał błędy w środku pola. - Zagrali z klepki i przedostali się szybko pod nasze pole karne. W końcówce przesunąłem Adriana Pawlaka z obrony do przodu. Cisnęliśmy, ale nie zakończyło się strzeleniem wyrównującego gola. Mimo porażki był to nasz najlepszy mecz z dotychczas rozegranych w tym sezonie. Pozmieniałem ustawienia na pozycjach i naprawdę wypadło to nieźle. Najwięcej problemów obecnie mamy z bramkarzami, choć broniący przeciwko Ruchowi Kamil Wawruszak i tak jest najlepszym ze wszystkich, których mieliśmy do tej pory - ocenia trener Kuchta.

Ruch Izbica - Spółdzielca Siedliszcze 1:0 (1:0)

Bramka: Jasieński (40).



Ruch Izbica pokonał Spółdzielcę Siedliszcze 1:0

Ruch: Sasim - Bożko, Blonka, Kaszak, Pawlak (46 Gałka), Binek (46 Śliwa), P. Lewandowski, G. Lewandowski, Jasiński, Wlizio, Zaprawa (55 B. Jaremek).

Spółdzielca: Wawruszak - Pawlak, Osoba, Orłowski, Grzesiuk, Głowacki, Poliszuk (58 Oleksiejuk), Błaziak, Mazurek, Osza (75 Bartnik), Jędruszek.

Spadkowicz z IV ligi Bug Hanna nie miał problemów z odniesieniem zwycięstwa nad Granicą Dorohusk. - Mecz powinniśmy zamknąć w pierwszej połowie, a my

wygraliśmy tylko 1:0. Z kolei w drugiej części strzeliliśmy cztery gole, a powinno ich być znacznie więcej. Mieliśmy bardzo dużo okazji bramkowych. Dla nas najważniejsze są trzy punkty. Już teraz myślimy o kolejnym spotkaniu, na wyjeździe z Kłosem Chełm - mówi grający szkoleniowiec Bugu Michał Gromysz.

Dla Granicy była to trzecia porażka. Zespół z Dorohuska ma na koncie jeszcze trzy

remisy. Drużyna gości musi jeszcze poczekać na pierwsze ligowe zwycięstwo w obecnym sezonie.

(GROM)

Bug Hanna - Granica Dorohusk 5:0 (1:0)

Bramki: Malichani (26), Lewczuk (61), Sawicki (70, 85), Naumiuk (77).

Bug: Perdun - Masztaleruk, Malichani (75 Wegiera), Taberiński, Daniłoso, Sawicki, Lewczuk, Naumiuk, Gromysz, Barchuk (78 J. Stolarczuk), Fabrika (73 K. Stolarczuk).

Granica: Kopeć - Józczuk, Kogut, Kamola, Gregorczyk (88 Dzieńkowski),

Jabłoński (82 Macegoniuk), Swatek, Alikowski (46 Kulbicki), Poznański (68 Ruszkiewicz), Gorzała, Kociuba (72 Słomka).

Wyniki pozostałych spotkań 6. kolejki: Sparta Rejowiec Fabryczny - Brat Siennica Nadolna 3:2 (Ziarkowski 32, Strug 60, Grzegorzczuk 90 +3 - Kniażuk 51, Malinowski 76 z karnego). W 40 min Arnold Kister (Brat) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Sparty) ● **Hetman Żółkiewka**

- Kłos Gmina Chełm 2:2

(Koprucha 76, 90 + 1 - Gierczak 15, Siatka 89 z karnego). W 56 min Rafał Małek (Hetman) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Kłosa) ●

Frassati Fajstławice - Unia

Rejowiec 0:3 (Pastuszek 8 z karnego, A. Czerwiński 17, W. Rossa 85) ●

Włodawianka

Włodawa - GKS Łopiennik

4:0 (Malyshev 12, B. Staszewski 30, Węgliński 62, Kępiński 90)

● **Unia Białopole - Orzeł**

Srebrzyszcze 5:0 (Zdybel 44, 55, Krasnowski 47, S. Sarzyński 70, Steciuk 78).

1. Włodawianka	6	15	18-4
2. Bug	6	15	18-7
3. Sparta	6	12	16-6
4. Kłos	6	12	12-4
5. Ruch	6	12	10-4
6. Hetman	6	11	27-8
7. Rejowiec	6	10	11-6
8. GKS	6	9	14-17
9. Frassati	6	6	9-14
10. Brat	6	5	13-17
11. Białopole	6	4	12-21
12. Granica	6	3	6-17
13. Orzeł	6	2	6-27
14. Spółdzielca	6	1	9-29

23-24 września: Spółdzielca

- Frassati ● Łopiennik - Ruch ●

Orzeł - Włodawianka ● Granica

- Białopole ● Kłos - Bug ● Brat

- Hetman ● Rejowiec - Sparta.

Pierwsza porażka lidera

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Orleńta Łuków lepsze od Victorii Parczew. W spotkaniu kolejki Młodzieżówka Radzyń Podlaska pokonała 3:2 prowadzącą w tabeli Lutnię Piszczac. Rezerwy Podlasia Biała Podlaska rozgromiły ŁKS Łazy 8:0

Spadkowicz z IV ligi nie miał problemów z odniesieniem wygranej. Goście mieli na koncie cztery zwycięstwa i dwie porażki, gospodarze w tym sezonie nie zaznali jeszcze wygranej. Zadanie nie było łatwe, do Parczewa przyjechała Orleńta. Początek jednak należał do miejscowych, którzy już w pierwszej minucie objęli prowadzenie. Jeszcze przed przerwą kibice obejrzeni trzy gole, dwa dla przyjezdnych, jednego dla miejscowych. - Muszę pochwalić drużynę za 20 minut po stracie pierwszej bramki. Doprowadziliśmy do wyrównania, a następnie wyszli na 2:1. Szkoda, że przez nieporozumienie obrońców i bramkarza straciliśmy drugiego gola - tłumaczy

Maciej Syga, szkoleniowiec Orleńty Łuków.

Po remisowej pierwszej odsłonie, w drugiej Orleńta dorzuciła dwie bramki i ostatecznie zwyciężyła 4:2. - Mieliśmy jeszcze więcej okazji na gole, szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy. Byliśmy lepszym zespołem, ale wymagam więcej od mojej drużyny - ocenia Syga. - Nie musieliśmy przegrać tego meczu. Mieliśmy w pierwszych 30 minutach z atakiem pozycyjnym zespołu z Łukowa, ale w końcu sobie z nim poradziliśmy. Schodząc na przerwę przy 2:2 mogliśmy myśleć o zwycięstwie. Niestety, po raz kolejny pojawił się brak koncentracji i na początku drugiej połowy straciliśmy третią bramkę. W końcówce, już na dobie, niepotrzebny faul naszego

zawodnika spowodował rzut karny i stratę czwartego gola - tłumaczy szkoleniowiec Victorii Parczew Robert Różański.

Victoria Parczew - Orleńta Łuków 2:4 (2:2)

Bramki: Pietruszewski (1), Chomiuk (35) - Rybka (9), Siemieniuk (15), Kłoda (47), Jaworski (80 z karnego).

Victoria: Krzewski - Bancierz, Kozłowski, Chalimoniuk, Jemioł (70 R. Dębnowczyk), Osieleń, Pietruszewski (55 Sapała), K. Waniowski (78 Panasiuk), Domański (55 Niziołek), Mroczek (55 Karwacki), Chomiuk (78 Semenik).

Orleńta: Żmuda - Bas, Rybka, Czerski, Kłosowski (65 Mirga), Kłoda (85 Grzelak), Sowisz, Młynarczyk, Siemieniuk (85 Faye), Chojniak, Jaworski.

W spotkaniu kolejki prowadząca w tabeli Lutnia Piszczac doznała pierwszej porażki w sezonie. - Był to mecz godny dwóch drużyn z czubą tabeli, kibice nie mogli

narzekać na brak emocji. Goście nie zagrozili nam poza dwoma bramkami ze stałych fragmentów. Jeszcze przy 0:0 Mariusz Leczyk nie wykorzystał okazji z pięciu metrów. Patryk Burda strzelił pięknego gola w okienko. Na 3:2 podwyższył Leczyk strzałem do pustej bramki wykorzystując błąd rywala. Fizycznie, szczególnie w drugiej połowie, byliśmy lepsi. Graliśmy też z większym zaangażowaniem - podsumowuje grający trener Młodzieżówki Piotr Mitura.

(GROM)

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Lutnia Piszczac 3:2 (0:2)

Bramki: Burda (55), Muszyński (70), Leczyk (83) - Gałka (34), Tuttas (40 z karnego).

Młodzieżówka: N. Łukaszk (70 Wierzbicki), Drygiel, Kobjek, Mitura, Burda, Sadowski (85 Koczkojad), B. Drygiel (46 Sidor),

Samociuk, N. Łukaszk (70 Wierzbicki), Muszyński, Leczyk.

Lutnia: Kaczmarek - Olszewski, Stankiewicz, Wiraszka (88 Rogulski), Hawryluk, Tuttas, Hołownia, Kuczyński, Gałka (71 Giś), Szabat, Opolski.

Pozostałe mecze 7. kolejki:

Tytan Wisznice - ŁKS Łazy 1:2

(Jakubiuk 51 - Mazurek 9, 70) ●

ŁKS Łazy - Podlasie II Biała Podlaska 0:8

(Zalewski 12, M. Chazan 13, 76, Sikora 19, 67, Perkowski 24, Pacek 42, Zalewski 56) ●

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Żabików 3:0

(Praszcak 31 z karnego,

Borkowski 53, Mróz 63) ●

Kujawiak Stanin - Orzeł

Czemierniki 3:1 (Osiak 3, 22,

K. Osiński 37 - Sobieszek 75) ●

Bad Boys Zastawie - Unia

Krzywdza 5:2 (Rosłoń 22, Mróz

53, R. Wołoszka 60, Stosio 65,

Kiryło 70 - Filip 30, Kryczka 80)

● **Sokół Adamów - Orleńta II**

Radzyń Podlaski 0:5 (Grochowski 16, Karolczuk 25 z karnego, Aleksandrowicz 31, Rycaj 54, Kotko 79).

1. Lutnia	7	18	29-8
2. Młodzieżówka	7	18	21-8
3. Az-Bud	7	18	17-5
4. Radzyń II	7	18	31-6
5. Orleńta	7	15	36-14
6. Podlasie II	6	15	29-7
7. Żabików	7	12	14-15
8. Kujawiak	7	12	13-17
9. Krzywdza	7	10	16-16
10. Sokół	7	8	5-14
11. Bad Boys	7	7	13-19
12. Milanów	7	4	5-20
13. ŁKS	7	3	11-24
14. Orzeł	7	2	10-23
15. Victoria	6	1	7-18
16. Tytan	7	0	4-47

24 września: Milanów - Orzeł ●

Lutnia - Kujawiak ● Krzywdza -

Młodzieżówka ● Żabików - Bad

Boys ● Podlasie II - Az-Bud ●

Radzyń II - ŁKS ● Orleńta - Sokół

● Tytan - Victoria.

Zaskoczenie w Radawcu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

POM Iskra Piotrowice zaliczył niespodziewaną wpadkę w Radawcu. Podopieczni Grzegorza Fularskiego przegrali z Sokół Konopnica 1:3

Wyniki: Sygnał Lublin – Czarni 1947 Dęblin 3:2 (Olszewski 9, Karwat 62, Karaś 71 z karnego – Białecki 77 samobójcza, Jawoszek 86) ● Hetman Gołęb – MKS Ruch Ryki 1:3 (Kłys 50 – Bartosz Woźniak 39, Bułhak 45, Słomka 90) ● Tur Milejów – Trawena Trawniki 2:1 (Winiarczyk 79, 86 – Banczerz 43) ● Sokół Konopnica – POM Iskra Piotrowice 3:0 (Kufrejki 57, Młynarski 75, Puhaiev 85) ● Unia Bełżyce – LKS Stróża 2:3 (Dajos 3, Kołodziejczyk 34 – Rozmus 12, 50, Wędrocha 80) ● Wisła Grupa Azoty Puławy – Tarasola Cisy Nałęczów 1:1 (Szymanek 68 z karnego – Semenik 75) ● Avia II Świdnik – Polesie Kock 3:2 (Drzewiecki 15, Lenard 25, Białek 41 – Adamczuk 62, Ciechański 75) ● Stal II Krasnik – Orion Niedrzwica 3:0 (Gajewski 19, Latosiewicz 30, Wójtowicz 90+3).

1. Sygnał	7	21	24-7
2. Wisła II	7	16	23-9
3. Avia II	7	16	21-10
4. Ruch	7	13	15-11
5. POM	7	13	12-11
6. Stróża	7	12	17-16
7. Hetman	7	11	15-12
8. Tarasola	7	9	14-14
9. Stal II	7	9	15-18
10. Tur	7	9	8-20
11. Sokół	7	7	11-12
12. Unia	7	7	12-16
13. Polesie	7	7	10-15
14. Czarni	7	6	6-11
15. Orion	7	3	8-18
16. Trawena	7	3	11-22

23-24 września: Ruch – Polesie ● Trawena – Avia II ● Tarasola – Tur ● Stróża – Wisła II ● Czarni – Unia ● POM – Sygnał ● Orion – Sokół ● Hetman – Stal II.

Sygnał straszy rywali

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin odniósł siódme zwycięstwo w tym sezonie.

Podopieczni Przemysława Drabika pokonali przy ul. Zemborzyckiej Czarnych 1947 Dęblin

Kamil Kozioł

Bohaterem spotkania był Jakub Olszewski. 26-letni napastnik w tym sezonie ma już na swoim koncie 8 trafień. A trzeba zaznaczyć, że tego wyczynu dokonał w zaledwie 5 meczach. – Olszewski trafił do nas przed rozpoczęciem tego sezonu z Powiśla Końskowola. Znałem go jeszcze z kategorii młodzieżowych, kiedy miałem przyjemność prowadzić go w BKS Lublin. On ma w sobie talent do zdobywania goli, piłka szuka go w polu karnym. Co ważne, zdobywał dla nas mnóstwo istotnych bramek. Tak było również w sobotę, kiedy trafił na 1:0 – powiedział Przemysław Drabik, trener Sygnału. Ten gol zresztą padł po znakomitej akcji, godnej wyższych lig. W ostatnim jej fragmencie błysnął doświadczony Jacek Paździor, który świetnie dośrodkował piłkę wprost na głowę Olszewskiego.

Sprawiedliwie patrząc na przebieg pierwszej połowy, to trzeba przyznać, że gospodarze powinni schodzić na przerwę z wyższym prowadzeniem. W drugich 45 min powinni natomiast je



Fragment sobotniej rywalizacji przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

utracić. Piłka nożna nie jest jednak sprawiedliwa i Sygnał, grając zdecydowanie gorzej, zaliczył po przerwie kolejne dwa trafienia. Najpierw w 62 min gola zdobył Tomasz Karwat, a dogrywał mu niezawodny Olszewski. W 71 min z kolei rzut karny

na gola zamienił Damian Karaś.

I jeżeli ktoś myślał, że to koniec emocji przy ul. Zemborzyckiej, to chwilę później musiał być w sporym szoku. O to postarali się zresztą sami piłkarze gospodarzy, który w 77

min tak niefortunnie interweniowali w polu karnym, że piłka wpadła do ich siatki. Chwilę później Mateusz Jawoszek zdobył kontaktowego gola. Na więcej jednak dęblinian nie było już stać, zwłaszcza, że Sygnał ponownie wrócił do właści-

wego poziomu koncentracji.

Lublinianie dość pewnie przewiodą lubelskiej klasie okręgowej. Za tydzień jednak czeka ich bardzo ważny sprawdzian – wyjazdowy mecz z POM Iskra Piotrowice. Może ciężko mówić w tym miejscu o sprawdzianie, bo Sygnał ma już na rozkładzie chociażby Avię II Świdnik, to jednak ten mecz może Sygnał jeszcze bardziej umocnić na czele tabeli. – Każdego przeciwnika traktujemy z należytym szacunkiem. Nie jest istotne, które miejsce w tabeli on zajmuje. Chcemy grać swoją piłkę i narzucać rywalom swój styl gry – mówi Przemysław Drabik.

Sygnał Lublin – Czarni 1947 Dęblin 3:2 (1:0)

Bramki: Olszewski (9), Karwat (62), Karaś (71 z karnego) – Białecki (77 samobójcza), Jawoszek (86).

Sygnał: Mirosław – Paździor, Baran, Gąsior, Białecki, Kuczyński (83 Paszczuk), Sobiech (47 Borysiuk), Etana, Karaś, Karwat (67 Paradziński), Olszewski (83 Fieden).

Czarni: Gonet – Moczulski (83 Sitkiewicz), Pielak, Adamski, Piotrowski, Szlendak, Olender, Lisowski, Surmacz (60 Łętowski), I. Świątek (45 Jawoszek), Osojca (55 Kowalczyk).

Żółte kartki: Baran, Gąsior, Kuczyński, Olszewski – I. Świątek, Jawoszek. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 300.

To był po prostu dobry mecz

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołęb przegrywa po raz drugi z rzędu. Tym razem beniaminka zatrzymał Ruch Ryki

To spotkanie zostało zdominowane przez różnego rodzaju kontrowersje, co zresztą widać na profilach facebookowych obu klubów, gdzie kibicom ciężko pogodzić się z wynikiem. Ze sportowego punktu widzenia jednak trzeba zaznaczyć, że licznie zgromadzona publiczność w Gołębiu obejrzała po prostu dobry mecz.

Po pierwszej połowie miejscowi przegrywali 0:2 po trafieniach Bartosza

Woźniaka oraz Bartłomieja Bułhaka. Ten fragment meczu gospodarze kończyli w dziesiątkę, bo w 33 min z boiska wyleciał z czerwoną kartką Krystian Kusał. – Nie zgadzam się z tą decyzją. Uważam, że wypaczyła ona wynik spotkania. Muszę jednak pogratulować zespołowi z Ryk, bo razem z nimi udało nam się sprawić, że sobotnia rywalizacja była po prostu dobrym meczem – mówi Dawid Paczka, opiekun Hetmana.

Po zmianie stron arbitr musiał podjąć jeszcze więcej wymagających decyzji. A atmosfera w Gołębiu stawała się coraz gęstsza, zwłaszcza że w 50 min kontaktowego gola zdobył Sławomir Kłys. Niedługo

później powinno być 2:2, ale rzut karny zmarnował Dominik Szymanek. Remis mógł paść również po trafieniu Norberta Myszkę, lecz w tym wypadku sędzia odgwizdał pozycję spaloną. I znowu fani klubu z Gołębia mieli spore pretensje o tę decyzję. Na tym poziomie VAR oczywiście nie pracuje, więc zgromadzonym zostało pogodzić się z wyrokiem sędziego. Goście natomiast spokojnie czekali na kolejną okazję do zdobycia gola. Taka nadarzyła się w samej końcówce, kiedy zabójcą kontre wykończył Patryk Słomka. – Po tym spotkaniu zachowujemy spokój. O ile w środę przegraliśmy z Orionem Niedrzwica jak najbardziej zasłużenie, to w sobotę nie byliśmy drużyną

gorszą od przeciwnika – wyjaśnia szkoleniowiec Hetmana.

(KK)

Hetman Gołęb – MKS Ruch Ryki 1:3 (0:2)

Bramki: Kłys (50) – Bartosz Woźniak (39), Bułhak (45), Słomka (90)

Hetman: Ogórek – Gołdyń, Kursa, Mysza, Kowalczyk (80 Rasiński), Kajka, Kusał, Szymanek, Łucjanek (60 Karasiński), P. Osiał (70 Sujka), Kłys.

Ruch: Ożóg – Nastalski, Mateńka, Kuchnio, Gąska, Oleksiuk, Godek (60 Słomka), Bartosz Woźniak, Kozłak (65 Błażej Woźniak), Kryczka (65 Piotrowski), Bułhak.

Żółta kartka: Kusał. **Czerwona kartka:** Kusał (33 min za dwie żółte).

Sędziował: Ryba. **Widzów:** 600.

Piłkarze Hetmana Gołęb (czerwone stroje) ostatnio nieco spuścili z tonu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpiakos Tarnogród – Potok Sitno 2:0 (Wiciejowski, Rutyna) ● **Victoria Łukowa – Omega Stary Zamość 2:0** (Rybak 57, Jonak 87) ● **Graf Chodywańce – Pogoń 96 Łaszczówka 2:0** (Korbecki 64, 83) ● **Błękitni Obsza – Korona Łaszczów 4:1** (Gałka 25, 88, Stelmach 61, Brzyski 90 – Świątek 30) ● **Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów 5:1** (Znaniński 6, Okoniewski 53, Gałka 55, 58, Lasota 87 – Samochko 73) ● **Grom Różaniec – Huczwa Tyszowce 2:3** (Kaproń 20-karny, Hałych 47 – Ziolkowski 10, Ibanez 37, Sanou 89) ● **Metalowiec Goraj – Hetman Zamość 1:8** (Decyk 7 – Serdiuk 18, Kushch – Vasylyshyn 37, 50, 61, Miedźwiedź 57, Woźniak 81, 85) ● **Tanew Majdan Stary – Sparta Łabunie 5:0**.

1. Hetman	7	19	50-5
2. Huczwa	7	19	18-6
3. Omega	7	16	20-10
4. Victoria	7	15	15-7
5. Grom	7	14	12-6
6. Graf	7	13	13-13
7. Pogoń	7	12	18-9
8. Olimpiakos	7	10	10-8
9. Błękitni	7	8	12-18
10. Korona	7	8	12-16
11. Potok	7	7	7-21
12. Tanew	7	7	15-19
13. Metalowiec	7	6	11-24
14. Olimpia	7	3	8-22
15. Unia	7	2	3-20
16. Sparta	7	0	4-24

23-24 września: Hetman – Unia ● Korona – Olimpia ● Pogoń – Błękitni ● Grom – Graf ● Omega – Huczwa ● Potok – Victoria ● Metalowiec – Tanew ● Olimpiakos – Sparta.

Zasłużona wygrana mimo gry w osłabieniu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W hicie kolejki Victoria Łukowa pokonała na swoim stadionie Omegę Stary Zamość 2:0. Wygrana drużyny trenera Marcina Mury jest tym cenniejsza, gdyż gospodarze przez ponad pół spotkania grali w osłabieniu. Zresztą, już w dziesiątkę zdobyli obie bramki

Bartek Surman

Sobotnie spotkanie w Łukowej zapowiadało się bardzo ciekawie, bo zarówno Victoria jak i Omega w tym sezonie jeszcze nie przegrały, a w ich dotychczasowych meczach padało sporo bramek. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana i mecz toczył się głównie w środku pola. Natomiast w 44 minucie gospodarze postawili się w bardzo trudnej sytuacji. Wychodzącego sam na sam z Krzysztofem Żukowskim Bartosza Nizioła tuż przed polem karnym nieprzepisowo zatrzymał Jacek Wójcik i zobaczył żółtą kartkę. A, że było to już drugie „żółtko” musiał opuścić boisko. Omega nie zamieniła świetnej okazji z rzutu wolnego na gola, bo piłka po strzale jednego z jej zawodników przeleciała obok słupka Victorii.

W drugiej połowie grający w przewadze goście próbowali atakować, ale w 52 minucie to miejscowi powinni prowadzić. Bardzo dobre

dośrodkowanie z prawej strony w pole karne Omegi posłał Piotr Jonak. Piłka trafiła do Krzysztofa Rybaka, ale ten będąc na szóstym metrze nie zdołał jej opanować i akcja spaliła na panewce. W odpowiedzi z narożnika pola karnego uderzał jeden z piłkarzy gości, ale fatalnie przestrzelił. W 57 minucie gospodarz objął prowadzenie. Świetnie z piłką w kierunku pola karnego gości zabrał się Jonak i kolejny raz „obsłużył” świetnym podaniem Rybaka. Ten tym razem nie zmarnował okazji i ze spokojem umieścił piłkę w siatce Jakuba Pieczykolana. Przegrywająca Omega szukała gola wyrównującego głównie poprzez dośrodkowania, ale ich piłkarzom brakowało dokładności lub wrzutki dobrze wylapywał Żukowski.

W 67 minucie główkował Damian Otręba, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. 11 minut później Otręba próbował ponownie – tym razem po indywidualnym rajdzie – ale uderzył obok słupka.



Krzysztof Żukowski i jego koledzy pokonali w sobotę Omegę Stary Zamość

Miejscowi przetrwali napór gości i w 87 minucie zadali decydujący cios. Rybak zabrał piłkę Otrębą na środku boiska i zagrał świetne prostopadłe podanie do Jonaka. Ten nieatakowany przez nikogo położył na ziemi bramkarza Omegi, a następnie kopnął futbolówkę z metra do pustej bramki i ustalił wynik spotkania na 2:0.

Victoria Łukowa – Omega Stary Zamość 2:0 (0:0)

Bramki: Rybak (57), Jonak (87).

Victoria: Żukowski – Wójcik, Jonak, Rybak (87 Trancygier), Tucki, Maciej Ostrowski, Węgrzyn, Marcin Ostrowski, Walęciuk, Marzęda, Kasperek (77 Futyma).

Omega: Pieczykolan – Tchórz, Mikulski, Ciurysek, Otręba, Olech (76 Wróbel), Dyrkacz, Fidler, Radziszewski (70 Lichota), Nizioł, Baran.

Sędziował: Buczkowski.

Przełamanie w efektownym stylu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Olimpia Miączyn aż do siódmej kolejki nie miała na swoim koncie choćby punktu. W sobotę zespół trenera Przemysława Gałka wreszcie się przełamał i pokonał na swoim boisku inny zespół z dolnych rejonów tabeli – Unię Hrubieszów

W sobotę na boisku w Miączynie spotkały się dwa zespoły, które w tym sezonie nie zaznały jeszcze smaku zwycięstwa. W minimalnie lepszym położeniu byli piłkarze Unii, którzy do tej pory uzyskali dwa remisy i cztery porażki. Z kolei Olimpia, która w poprzednim sezonie spisywała się dobrze zanotowała fatalny start rozgrywek i w sześciu meczach nie zdobyła choćby punktu.

Spotkanie zaczęło się znakomicie dla miejscowych, bo już w szóstej minucie dobre dośrodkowanie na gola zamienił Kamil Znaniński. Na kolejne bramki przyszło kibicom poczekać do drugich 45 minut, ale wówczas gospodarze dali popis gry w ataku. W 53 minucie Mateusz Okoniewski wykorzystał dobre prostopadłe podanie i trafił na 2:0. Dwie minuty później Okoniewski zgrał piłkę klatką piersiową do Przemysława Gałka. Grający trener Olimpii nie zastanawiał się ani chwili

i po strzale z woleja lewą nogą trafił w samo okienko bramki Unii. W 58 minucie Gałka miał już na koncie dwa trafienia – tym razem popisując się lobem nad bramkarzem drużyny przyjezdnej.

Wysokie prowadzenie nieco uspiło czujność Olimpii i w 73 minucie Danylo Samochko zdobył gola dla gości. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy. W 86 minucie na murawie pojawił się Oskar Lasota, a minutę później pokonał Pawła Dejko ustalając wynik spotkania na 5:1.

– Długo czekaliśmy na pierwszą wygraną w tym sezonie i cieszymy się, że wreszcie udało nam się sięgnąć po zwycięstwo – mówi Przemysław Gałka, grający trener Olimpii. – Szkoda tych porażek z początku sezonu, szczególnie z pierwszej kolejki przeciwko Olimpiakosowi Tarnogród. Już tydzień temu, choć przegraliśmy z Hetmanem Zamość 1:6 za-



Olimpia Miączyn wygrała po raz pierwszy w tym sezonie

prezentowaliśmy się z dobrej strony dlatego przeciwko Unii bardzo chcieliśmy się przełamać. Dysponujemy

dość młodą kadrą i po każdej kolejnej porażce w zespół zaczął wkradać się coraz większy niepokój. Dlatego wy-

grana z ekipą z Hrubieszowa cieszy bo zagraliśmy tak jak sobie założyliśmy – odważnie i agresywnie. Warto też

podkreślić, że w sobotę nasz skład był już już bliski optymalnego – dodaje szkoleniowiec ekipy z Miączyna.

Za tydzień Olimpia zagra na wyjeździe z Koroną Łaszczów i liczy na kolejne punkty. – Mam nadzieję, że sobotnie zwycięstwo da nam pozytywnego „kopa” i drużyna w następnej kolejce pójdzie za ciosem. Tym bardziej, że mamy młody i ciekawy zespół, który potrafi grać w piłkę – kończy Gałka.

Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów 5:1 (1:0)

Bramki: Znaniński (6), Okoniewski (53), Gałka (55, 58), Lasota (87).

Olimpia: Ochal – Bator, Bidiuk (51 Magryta), Gałka, Geśla (61 Fik), D. Muzyczka, Okoniewski (86 Lasota), Oszust (85 Ulanowski), Podgórski, Śmiałko, Znaniński (70 K. Muzyczka).

Unia: Dejko – Pochylczuk, Wanarski, P. Cymerman, Blicharz (70 Filipczuk), Zawadzki (80 Semeryczuk), Raizantsev (46 Olszak), Banit (80 Nowosad), Niderla, Kiełbasa (46 Samochko), Oleszczuk.

Sędziował: Tucki.

FOT. KAMIL GAC

Po mistrzu ograli też wicemistrza

EKSTRALIGA

RUGBY W piątej kolejce Edach Budowlani Lublin pokonali Ogniwo Sopot 38:29

Lublinianie przystępowali do spotkania z wicemistrzem Polski po wygranej na wyjeździe z mistrzem kraju Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Już po pierwszej gospodarze prowadzili 22:17. Kibice obejrzeliby bardzo ciekawe i emocjonujące spotkanie. Oglądaliśmy przyłożenia, podwyższenia i rzuty karne. W ekipie miejscowych zaliczyliśmy cztery, w drużynie gości pięć przyłożeń.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Ogniwo Sopot 38:29 (22:17)

Punkty dla Edach Budowlanych: Ian Trollip 18, Kuziwakwashe Kazembe 5, Stanisław Powął-Niedźwiecki 5, Panashe Dube 5, Kudakwashe Nyakufaringwa 5.

Punkty dla Ogniwa: Władysław Grabowski 15, Paul Thompson-Wells 5, Adrian Seerane 5, Oleksandr Kirsanov 4.

Edach Budowlani: Maarmann, Skatecki (70 Rudziński), Kelberashvili, Król, Jasiński (38 Dec), Musur, Powął-Niedźwiecki, Nyakufaringwa, Kazembe, Trollip (8 Dec, 9 Trollip), Kasprzak, Węzka, Psuj, Dube (65 Grabowski), Brzezicki.

Ogniwo: Fidler, Burek, Gąska, Piotrowski, Mroziński, Kavtaradze, Żarczyński (50 Rau, 62 Żarczyński), W. Grabowski, Plichta, Kirsanov, Czasowski (20 Sawicki), Burrows, Seerane, Thompson-Wells, Zhuk (60 Lubczyński).

Żółte kartki: Psuj, Powął-Niedźwiecki, Kazembe - Burrows, Burek.

Pozostałe wyniki 5. kolejki:
Lechia Gdańsk - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 69:17 (31:10) ● **Arka Gdynia - Awenta Pogoń Siedlce 14:38 (7:26)** ● **Juvenia Kraków - Budowlani Commercecon Łódź 90:8 (47:3)** ● **pauzował Orkan Sochaczew.**

1. Juvenia	5	20	211-58
2. Lublin	5	17	151-105
3. Orkan	4	16	179-64
4. Lechia	5	14	175-117
5. Ogniwo	4	13	154-89
6. Pogoń	5	8	137-129
7. Arka	4	5	92-141
8. Budo 2011	4	0	49-156
9. Łódź	5	0	55-344

23 września: Orkan - Edach Budowlani ● Łódź - Arka ● Ogniwo - Lechia ● Budo 2011 - Juvenia ● pauzuje Pogoń.

Zdemolowali Italię

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski siatkarzy pokonała w finale mistrzostw Europy Włochów 3:0. Tym samym Biało-Czerwoni po 14 latach ponownie stanęli na najwyższym stopniu podium

Rywalami drużyny prowadzonej przez Nikołę Grbicą byli mistrzowie Europy i mistrzowie świata. Dodatkową trudnością był fakt, że to Włosi byli jednym z czterech współgospodarzy czempionatu Starego Kontynentu, a spotkanie finałowe rozgrywane było w Rzymie. Nie przeszkadzało to jednak Marciniowi Januszowi i spółce pokonać aż 11 asów serwisowych. W tym elemencie prym wiedli Wilfredo Leon, Norbert Huber, Jakub Kochanowski.

Partia otwarcia rozpoczęła się znakomicie. Po asie Hubera było już 4:0 dla Polski. Nasza reprezentacja grała bardzo dobrze. Sporym zagrożeniem dla gospodarzy ME była zagrywka. Polski blok, ataki Aleksandra Śliwki, Łukasza Kaczmarka, Leona, świetna dyspozycja na rozegraniu Janusza, wybloki i obrona, złożyły się na zwycięstwo w pierwszym secie. Biało-Czerwoni prowadzili 18:12, 22:16, 23:17 i 23:19. Set zakończył się wygraną 25:20.

Po przegranym pierwszym secie w kolejnym obrocie trofeum zdecydowali się na grę mocniejszą zagrywką. Początek był remisowy: 5:5, 6:6, 7:7, 13:13, 14:14. W końcu Biało-Czerwoni przejęli w pełni kontrolę nad



Po 14 latach Polacy ponownie zostali mistrzami Europy. Złoty medal wywalczyli w wielkim stylu

spotkaniem. W polu zagrywki królował Leon. Przy jego serwisie na tablicy wyników było 18:15 i o czas poprosił szkoleniowiec Włochów Ferdinando De Gorgi. Polacy demolowali Italię: 19:15, 20:16, 22:17, 23:19, 24:20, 24:21. Zagrywka Alessandro Michieletto w siatkę przesądziła o wygranej Polski w drugim secie (25:21).

W trzecim secie to Polacy musieli gonić wynik: 3:5, 4:7, 6:10, 9:10, 12:14, 13:15. Po ataku Hubera pojawił się remis 17:17. Przy zagrywce środkowego Biało-Czerwoni

wyszli na prowadzenie 21:20. W końcówce Kochanowski zaatakował ze środka na 22:21. W ataku pomylili się Yuri Romano i Gianluca Galassi (23:22). Zagrywka autowa Tommaso Rinaldiniego doprowadziła do pierwszego meczbola. Pierwszą szansę zmarnował autowym atakiem Kaczmarek, a w kolejnej po skończonym ataku Polacy już mogli świętować mistrzostwo Europy. MVP wybrany został Wilfredo Leon. (GROM)

Włochy - Polska 0:3 (20:25, 21:25, 23:25)

Włochy: Michieletto (10), Giannelli (3), Galassi (6), Lavie (13), Romano (9), Russo (2), Balaso (libero) oraz Sbertoli (1), Scanferla (libero), Rinaldi.

Polska: Kaczmarek (10), Leon (13), Śliwka (9), Kochanowski (9), Janusz (1), Huber (12), Zatorski (libero) oraz Semenik (1), Fornal.

BRĄZ DLA SŁOWENII

Reprezentacja Słowenii, półfinalista w meczu z Polakami, pokonała Francję 3:2 i zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy.

Francja - Słowenia 2:3 (22:25, 16:25, 25:21, 25:18, 11:15)

Zgodnie z planem

SIATKÓWKA W pierwszym meczu turnieju kwalifikacyjnego IO Paryż 2024 reprezentacja Polski kobiet pokonała Słowenię 3:0

Turniej rozgrywany jest w Atlas Arenie w Łodzi. Brązowe medalistki Ligi Narodów nie miały najmniejszych problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa. Kolejnymi rywalkami Biało-Czerwonych będą Koreanki, Kolumbijki, Tajki, Niemki, Amerykanki i Włoszki. Kwestia awansu na igrzyska w Paryżu rozstrzygnię się prawdopodobnie w trzech ostatnich meczach. Bardzo możliwe, że kwestia promocji rozstrzygnię się dopiero ostatniego dnia, w niedzielę 24 września. (GROM)

Polska - Słowenia 3:0 (25:18, 25:15, 25:22)

Polska: Korneluk (12), Stysiak (18), Łukasik (9), Wołosz (2), Pacak (6), Różański (14), Stenzel (libero) oraz Fedusio, Szczygłowska i Czarnińska.

Słowenia: Pucelj (8), Lorber Fijok (11), Zatković (9), Najdić (1), Velikonja Grbac (3), Planinsec (5), Mazej (libero) oraz Pogacar (2) i Milosić (1).

Pojedzie na igrzyska

WSPINACZKA SPORTOWA Aleksandra Mirosław zdobyła w Rzymie kwalifikację olimpijską na przyszłoroczne igrzyska w Paryżu. W finale lublinianka wygrała z tarnowianką Aleksandrą Kałucką

Już w porannych eliminacjach zawodniczka KW Kotłownia Lublin poprawiła własny rekord świata, który obecnie wynosi 6,24 s. W półfinale przeciwniczką Mirosław była Natalia Kałucka. Kałucka popełniła błąd i lublinianka wykorzystała swoją szansę pokonując ściankę w czasie 6,41 s. W Rzymie mieliśmy polski finał. Rywalką Mirosław była Aleksandra Kałucka. Obie zawodniczki biegle równo. W końcówce Kałucka popełniła błąd, lublinianka pobiegła bezbłędnie. Wygrała z czasem 6,36 sekundy zdobywając kwalifikację olimpijską na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu. Aleksandra dobiegła do mety z czasem 7,41 s. Brąz wywal-



FOT. KW KOTŁOWNIA LUBLIN

Nie wykorzystali szansy

ORLEN SUPERLIGA

Azoty Puławy doznały pierwszej wyjazdowej porażki. Podopieczni trenera Siergieja Bebeszki ulegli po rzutach karnych Gwardii Opole 3:5

W regulaminowym czasie był remis 30:30. Gwardziści od pewnego czasu mają sposób na puławian. Na 15 sekund przed końcem puławian nie mieli akcji, ale nie potrafili zamienić jej na bramkę. Po porażce w Opolu Azoty spadły w tabeli na czwarte miejsce - wyprzedził ich Górnik Zabrze. (GROM)

Gwardia Opole - Azoty Puławy 30:30 (16:18), rzuty karne 5:3

Gwardia: Malcher, Ałaj - Chychykalow 3, Hryniewicz, Jankowski 2, Jędraszczuk 8, Jendryca 3, Kawka 4, Koc, Łangowski 5, Milewski, Monczka, Sosna 1, Stempin, Wandzel, Wojdan 4. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze - Adamski 5, Antolak, Burzak 3, Federiczak, Górski 2, Janikowski 2, Jarosiewicz 7, Jaworski, Konieczny, Marciniak 3, Ostroushko 2, Przybylski 3, Zarzycki 2, Zivković 1. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Orlen Wisła Płock 23:31 (14:16) ● **Industria Kielce - Grupa Azoty Unia Tarnów 45:24 (23:13)** ● **Chrobry Głogów - Energa Wybrzeże Gdańsk 34:27 (20:12)** ● **Zepter KPR Legionowo - Górnik Zabrze 22:31 (8:16)** ● **Zagłębie Lubin - Energa MKS Kalisz 31:27 (13:11)** ● **18 września:** MMTS Kwidzyn - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski.

23 września: Tarnów - Legionowo ● Ostrovia - Gwardia ● Azoty - MMTS ●

24 września: Płock - Wybrzeże ● Piotrkowianin - Kielce ● Kalisz - Chrobry ● **25 września:** Górnik - Zagłębie.

Aleksandra Mirosław wywalczyła kwalifikację olimpijską Paryż 2024

czyła Natalia Kałucka z czasem 7,26 s.

W finale znalazł się też Marcin Dzieński. W półfinale biegł dwukrotnie. Razem z Niemcem osiągnęli identyczny wynik 5,368 s i konieczny był dodatkowy bieg. Po kilku minutach odpoczynku lepszy był Polak (5,27 s), czas Niemca to 5,31 s. W finale rywalem Dzieńskiego był wyższy co najmniej o głowę i masywniej zbudowany Francus Bassa Mawem. Po zaciętej walce Francuz okazał się lepszy z czasem 5,28 s. Czas Polaka to 5,34 s. (GROM)

Sukces lublinianki

KOSZYKÓWKA 3X3

Aleksandra Ziemborska z Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zajęła piąte miejsce w turnieju finałowym cyklu Nations League 3x3 w Ulan Bator

Polki w stolicy Mongolii wystąpiły w składzie Aleksandra Ziemborska, Aleksandra Pszczolarska, Bożena Puter i Justyna Rudzka. Biało-Czerwone w rywalizacji grupowej spisały się znakomicie. W pierwszym spotkaniu ograły pewnie USA 21:13. W kolejnym było jeszcze lepiej, bo pokonały 21:9 Mongole. Trzeci mecz też nie był zbyt wymagający, bo Polki pokonały 19:13 reprezentację Niemiec U-21.

Niestety, ich zwycięski marsz został zatrzymany przez kadrę Niemiec U-23, z którą zmierzyły się w ćwierćfinale. Przedstawicielki naszych zachodnich sąsiadów były znakomicie dysponowane w rzutach z dystansu. Dzięki nim zbudowały przewagę, której nie oddały już do końca i wygrały 19:14.

Warto jednak przypomnieć, że te mecze są tylko przygotowaniem do najważniejszej imprezy w tym sezonie, czyli mistrzostw świata U-23. Rozpoczną się one 27 września, a areną zmagani będzie Plac Zamkowy w Lublinie.

(KK)

Czeka je jeszcze sporo pracy

ORLEN BASKET LIGA KOBIET W hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie odbył się DRS Cup. Po jego zakończeniu możemy być pewni, że do sezonu znakomicie przygotowana jest ... ekipa TTT Ryga

Kamil Kozioł

Tego samego nie można powiedzieć o Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin.

I w tym miejscu wypada dodać słowa „na szczęście”. Forma ma bowiem przyjść na rozpoczynający się w październiku sezon. Łotyszki już w tym tygodniu rozpoczynają kwalifikacyjny bój o Euroligę, w której lubelski zespół ma już zapewnione miejsce.

Tę różnicę w przygotowaniu było zresztą widać w sobotniej konfrontacji obu ekip, która zapowiadała się jako najciekawszy mecz DRS Cup. Okazało się zupełnie inaczej, głównie z powodu, że mistrzyniom Polski zabrakło po prostu sił oraz ławki rezerwowych. Ten drugi element był szczególnie ważny, bo nie było na niej Aleksandry Ziemborskiej oraz Ornelli Bankole. Francuzki w barwach Polskiego Cukru AZS UMCS w ogóle nie zobaczymy, bo kontrakt z nią został rozwiązany za porozumieniem stron po przeprowadzeniu rozszerzonych testów medycznych. Absencja Ziemborskiej jest związana natomiast z jej zaangażowaniem w rozgrywki w koszykówce 3x3.

Polski Cukier z łotewskim zespołem przegrał aż 55:81, ale przez pierwsze trzy kwarty mecz był bardzo wyrówna-



Shyla Heal to jedna z wygranych DRS Cup w zespole Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ny. Podobać się mogła Shyla Heal. Australijska rozgrywająca na boisku gra bardzo inteligentnie, a do tego świetnie czuje się w grze 1x1. Kibice byli na pewno ciekawi Channon Fluker. Z oceną jej umiejętności trzeba się jednak

wstrzymać, bo na razie Amerykanka musi popracować nad przygotowaniem kondycyjnym. Na pewno będzie potężnym wzmocnieniem w walce o zbiórki i jest poważną kandydatką do tytułu najlepszej zawodniczki Orlen Ba-

sket Ligi w tej kategorii. Jak na zawodniczkę o tych parametrach nieźle wygląda również w grze przodem do kosza.

W niedzielę mistrzynie Polski prezentowały się już znacznie lepiej. Trzeba jednak zaznaczyć, że rywal było

klasę gorszy niż drużyna z Łotwy. CMU SCU Constanta zagra w tym sezonie tylko w EuroCup. Rumunki w Lublinie przegrały 63:79 po meczu, w którym gospodynie były wyraźnie lepsze. I na tym wyniku można budować optymizm związany z nadchodzącym sezonem.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – TTT Ryga 55:81 (25:17, 10:17, 15:22, 5:25)

Lublin: Heal 13, Ziętara 12, Fluker 8, Gustavsson 6, Fiszor 2 oraz Ullmann 3, Nassisi 2, Kalenik 2, Goszczyńska 1, Adamczuk 0, Jeziorna 0, Kuper 0.

Ryga: Otto 13, Claveau 11, Meskonyte 9, Lambert 9, Jasa 8 oraz Cohen 17, Sila 10, Grausa 2, Stepanova 2, Petrus 0.

Sędziowali: Nowak, J. Adameczek i Ławnik. **Widzów:** 500.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CMU SCU Constanta 79:63 (17:10, 17:15, 28:18, 18:20)

Lublin: Heal 19, Flucker 12, Gustavsson 9, Fisher 7, Ziętara 3 oraz Ullmann 13, Nassisi 4, Goszczyńska 4, Jeziorna 3, Kuper 3, Adamczuk 2.

Constanta: Marginenan 15, Higgins 11, Koisar 6, Ghizila 5, Hayes 4 oraz Kivkovic 7, B. Fota 6, Orban 4, D. Fota 3, Croitoru 2, Irimia 0, Podar 0.

Sędziowali: Adrian Szczotka, Łata i Mazurewicz-Rydz. **Widzów:** 500.

Pozostałe wyniki: CMU SCU Constanta – Enea AZS Politechnika Poznań 63:58 * Ryga – Poznań 89:60.

Tak to powinno wyglądać

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin rozgromił AWS Energa Szczypiorno Kalisz

Tak się powinno rozgrywać mecze, w których jeden zespół jest zdecydowanie faworytem rywalizacji. Wicemistrzyni Polski nie dały szans beniaminkowi i zwyciężyły aż 34:18. W ich szeregach błyszczała Magdalena Balsam. Skrzydłowa MKS FunFloor zdobyła aż 7 bramek. Świetnie spisały się także Aleksandra Tomczyk i Magda Więckowska, które dołożyły po 4 trafienia. (kk)

AWS Energa Szczypiorno Kalisz – MKS FunFloor Lublin 18:34 (10:17)

Energa: Kukharchyk, Prudzenica – Wilczek 4, Lisewska 2, Zamyshliak 2, Miłek 2, Czapracka 2, Borysławska 2, Stanisławczyk 1, Kisiel-Stężała 1, Kaczmarek 1, Kucharska 1, Pilitowska. Kary: 6 min.

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Balsam 7, Tomczyk 4, M. Więckowska 4, Masna 3, Płomińska 3, Posavec 3, D. Więckowska 2, Pastuszka 2, Achruk 2, Noga 2, Szykaruk 1, Szczepaniak 1. Kary: 4 min.

Sędziowali: Bijak i Jerlecka. **Widzów:** 711.

Pozostałe wyniki: Handball JKS Jarosław – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 24:22 * MKS URBIS Gniezno – Młyny Stoisław Koszalin 24:19. Mecz Galiczanek Lwów – KPR Gminy Kobierzycze zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie KGHM MKS Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg odbędzie się w środę.

1. FunFloor	2	6	71-43
2. Jarosław	2	4	41-39
3. Zagłębie	1	3	35016
4. Piotrcovia	2	3	58-48
5. Kobierzycze	1	3	33-27
6. Gniezno	2	3	42-54
7. Młyny	2	2	36-43
8. Start	1	0	27-33
9. Galiczanek	1	0	25-37
10. Energa	2	0	42-70

21-26 września: Młyny – Zagłębie * Piotrcovia – Gniezno * FunFloor – Jarosław (niedziela, godz. 16) * Kobierzycze – Energa * Start – Galiczanek.



Magdalena Balsam na początku sezonu jest w znakomitej formie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

BYŁO BLISKO

KGHM MKS Zagłębie Lubin nieznacznie przegrało z CS Rapid Bukareszt w meczu drugiej kolejki Ligi Mistrzów. Podopieczne Bożeny Karkut do przerwy prowadziły w stolicy Rumunii 15:12, ale po zmianie stron straciły rezon i po dramatycznej końcówce przegrały 25:26. Najlepszą zawodniczką mistrzyni Polski była Adrianna Górna, która zdobyła 6 bramek. Nieźle zagrały też Kinga Grzyb i Joanna Drabik, które zakończyły rywalizację z 4 trafieniami na koncie.

KARTKA Z KALENDARZA

1793

początek budowy Kapitolu
w Waszyngtonie

1897

Szwed Gustaf Söderström
ustanowił w Sztokholmie
rekord świata w rzucie
dyskiem (38,70 m)

1947

w USA powołano Centralną
Agencję Wywiadowczą
(CIA)

1951

premiera filmu „Tramwaj
zwany pożądaniem” w
reżyserii Elii Kazana

1958

w Warszawie rozpoczął się
I Festiwal Jazz Jamboree
(pod nazwą „Jazz 58”)

1963

na Stadionie Śląskim w
Chorzowie, podczas meczu
Pucharu Europy Mistrzów
Krajowych Górnik Zabrze-
Austria Wiedeń (1:0), został
ustanowiony rekord
frekwencji na tym obiekcie:
120 tys. widzów

1977

amerykańska sonda
Voyager 1 wykonała z
odległości 11,66 mln km
pierwsze wspólne zdjęcie
Ziemi i Księżyca

1984

Amerykanin Joseph
Kittinger jako pierwszy
przeleciał samotnie
balonem przez Atlantyki

3 318 674

tyle Fiatów 126p
wyprodukowano w Polsce.
Produkcję rozpoczęto w
nowo wybudowanym
Zakładzie nr 2 Fabryki
Samochodów
Małolitrażowych w
Tychach 18 września 1975
roku

Cuda współczesnej inżynierii



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Daniel Ashville, ekspert budowlany, jest prowadzącym serial „Daniel Ashville i cuda inżynierii”. Tytułowy bohater jeździ po świecie

i dołącza do ekip budujących niesamowite obiekty takie jak tunele, mosty oraz środki transportu. Razem z Danielem widzowie przeniosą się do pełnego

blichtru Las Vegas, gdzie budowano majestatyczną MSG Sphere. To ogromna kula składająca z ekranów LED, która ma zapewnić osobom odwiedzającym

nieznane dotąd doświadczenia wizualne. W innych epizodach Ashville udaje się do Doliny Krzemowej, żeby podziwiać test supernowoczesnego sterowca

oraz w Alpy, gdzie znajduje się 64-kilometrowy tunel kolejowy.

Premiera: w czwartek, 5 października o godzinie 21 w National Geographic.

Wyścigi na słonecznej wyspie

GRAMY Ponad 610 samochodów. A wśród nich Lamborghini Revuelto, pierwszy hybrydowy supersportowy samochód włoskiej marki z silnikiem V12 (który też trafił na okładkę). Gra The Crew Motorsport trafiła już do sprzedaży



Nowa odsłona serii The Crew zabiera nas po raz pierwszy w swojej historii poza granice amerykańskiego kontynentu. Tym razem ścigamy się na pięknej i słonecznej wyspie O'ahu w archipelagu Hawajów. Ten wielki plac zabaw to miasto Honolulu, wulkaniczne zbocza, lasy deszczowe, kręte górskie drogi i plaże.

W grze The Crew Motorsport mamy też Playlisty, czyli

wyбір kampanii tematycznych. Każda lista – jak tłumaczyli przed premierą twórcy z Ubisoft Ivory Tower – została starannie zaprojektowana, aby „zanurzyć graczy w innym świecie kultury motoryzacyjnej poprzez serię specjalnie dostosowanych wyścigów, wydarzeń tematycznych i wyzwań”.

A to związanych z samochodami typu muscle car, a to inspirowanych Japonią, a to za kierownicą klasyków,



etc. W sumie na premierę mamy 15 takich kampanii.

A nowe Playlisty mają się pojawiać sukcesywnie. Na przykład w grudniu sezon 2 powita jedną z najbardziej znanych marek w branży rozrywki samochodowej: Honigman, która wprowadzi do gry swoje specjalne pojazdy projektowe.

Gra dostępna jest na PC, PlayStation 5 i 4, Xbox Series X/S i One.

FOT. UBISOFT